Gospodynie na Dożynkach Prezydenckich Str. 7


Fot. KGW Cmolas

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 37 (926)
17 września 2025
Cena 6,99 zł


Fot. B. Posłuszny

Nie dzielcie wsi na pół

Za nami pierwsze spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy nowej drogi krajowej nr 9, która miałaby biegnąć m.in. przez gminy Majdan Królewski, Cmolas oraz Kolbuszową. Projektanci zaproponowali aż dziewięć wariantów nowej części trasy. Części z nich kategorycznie sprzeciwiają się mieszkańcy, mówiąc, że podzielą one wieś na pół. W tej sprawie wypowiedzieli się inwestorzy, poseł Zbigniew Chmielowiec, Nadleśnictwo Kolbuszowa oraz sami zainteresowani.

Str. 12-13


Fot. OSP Kupno

Str. 3

Uwięzione we wraku

Trzy osoby zakleszczone w rozbitym samochodzie, akcja ratunkowa z użyciem narzędzi hydraulicznych i kilku poszkodowanych w szpitalu – taki był finał wypadku, do którego doszło na granicy Kupna i Bukowca.

Remont na wojewódzkiej

Kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 987 z Bukowca do Kolbuszowej Górnej muszą liczyć się z utrudnieniami. Wszystko za sprawą rozpoczętego remontu, który potrwa dwa miesiące.

Str. 8

Na szczyt w mundurze

Blisko 500 strażaków z całej Polski zmierzyło się w ekstremalnym wyzwaniu – biegu po schodach na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wśród nich znaleźli się także druhowie z OSP Poręby Kupieńskie, którzy pokazali świetną formę i ducha walki.

Str. 9

Nasi bohaterowie września

Kolbuszowa pamięta o tych, którzy we wrześniu 1939 roku stanęli do walki o wolność. Podczas uroczystości upamiętniającej 86. rocznicę Bitwy o Kolbuszową i wybuchu II wojny światowej przypomniano ich odwagę, cierpienie i niezłomność. To wspomnienie o bohaterach, którzy zapisali się w historii miasta.

Str. 14

G

eprasa.pl 24145671d9

liczba tygodnia

18

- tyle lat minie końcem września od śmierci kardynała Adama Kozłowieckiego z Huty Komorowskiej.

Więcej na str. 10

cytat tygodnia

Grażyna Pełka:

- To dzięki nim możemy dziś żyć w wolnej Polsce - mówiła dyrektor ZST o bohaterach września z Kolbuszowej.

Więcej na str. 14

za tydzień

Rozmowa z księdzem

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia Bohater bez peleryny

Co 40 minut ktoś w Polsce słyszy diagnozę: nowotwór krwi. To tak, jakby w każdym odcinku ulubionego serialu ktoś dowiadywał się, że jego życie właśnie stanęło na ostrzu noża. Tyle że tu nie ma scenariusza ani reżysera – są tylko prawdziwi ludzie i ich dramaty. I tu dochodzimy do miejsca, w którym każdy z nas może odegrać rolę superbohatera bez peleryny. Wystarczy odrobina dobrej woli i… patyczek do wymazu.

Brzmi banalnie? Bo takie jest. Proces rejestracji jako potencjalny dawca szpiku jest prostszy niż zamówienie pizzy online. Wchodzisz na stronę fundacji DKMS, odpowiadasz na kilka pytań, zamawiasz pakiet. Potem wypełniasz formularz, pocierasz policzek patyczkiem i odsyłasz przesyłkę. Koniec. Cała operacja zajmuje mniej czasu niż poranna kawa.

A nagroda? Możliwość uratowania komuś życia. Wyobraź sobie, że gdzieś w Polsce – albo na drugim końcu świata – ktoś, kto właśnie walczy z chorobą, nagle dostaje szansę, bo twoje komórki pasują jak klucz do zamka. Nagle jesteś dla niego nieznajomym, który staje się rodziną, bo dajesz mu najcenniejszy prezent – życie.

Nie trzeba być lekarzem, by ratować ludzkie istnienia. Wystarczy decyzja, by powiedzieć „tak" i pozwolić, aby twoje dane trafiły do bazy dawców. Statystyka może i brzmi sucho, ale za każdym numerem pacjenta kryje się czyjaś mama, brat, córka czy przyjaciel. Rejestrując się, zwiększasz szansę, że ktoś, kto dziś liczy dni i tygodnie, jutro zacznie planować całe lata.

W czasach, gdy łatwiej przychodzi nam lajkować zdjęcia niż podejmować realne decyzje, ten jeden klik „zamów pakiet" naprawdę ma moc. To nie jest gest symboliczny – to realna pomoc. 20 września obchodzimy Światowy Dzień Dawcy Szpiku. Może to właśnie twój dzień, by dołączyć do grona tych, którzy mają w sobie moc ratowania życia?

Bo superbohater nie nosi maski. Czasem trzyma w dłoni tylko kopertę z wymazem. Nie robi tego dla sławy ani orderów, tylko dla drugiego człowieka. A największą nagrodą jest świadomość, że gdzieś bije serce, które dzięki niemu dostało drugą szansę.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 37. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

U nauczycielki z gminy Kolbuszowa wykryto koronawirusa. Gdyby nie zdarzenie losowe, kobieta następnego dnia prowadziłaby lekcje. Co z uczniami, którzy mieli kontakt z pedagogiem? Jak sytuację komentuje dyrektor szkoły?

***

W Wilczej Woli doszło do pożaru samochodu. W aucie znajdował się mężczyzna. Po rannego przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, poparzenia okazały się śmiertelne.

***

Od 17 sierpnia parafia Cmolas ma nowego proboszcza. Z ks. Markiem Kędziorem, który zastąpił na tym stanowisku ks. Michała Batora, rozmawiamy o posłudze i nowych wyzwaniach.

Rymem o seniorach

77-letnia Genowefa Zimny z Raniżowa od kilku lat pisze wiersze razem z córką. Jej rymowane utwory pełne są pogody ducha i ciepła. Jeden z nich powstał specjalnie po to, by zachęcić do dołączenia do domu seniora w Staniszewskim.

Dla pani Genowefy tworzenie wierszy to coś więcej niż hobby – to sposób, by sercem dzielić się z innymi. Jej rymowanki, nasycone humorem i życzliwością, trafiają zarówno do starszych, jak i młodszych słuchaczy.

Jak sama mówi, największą nagrodą są uśmiechy i dobre słowa od osób, które poznają jej twórczość. Dzięki temu poezja pani Genowefy nie tylko bawi, ale i zbliża pokolenia.

red



Wiersze Genowefy Zimny łączą pokolenia.

Oto jeden z jej wierszy (pisownia oryginalna), który zaprasza do wspólnego spędzania czasu w domu seniora w Staniszewskim:

Młodość Bogu zarzucała:
Starość ci sie nie udała
Bóg łagodnie rzecze: Dziecię,
Starość to przywilej przecież!

Nie każdemu jest on dany
Bywa też niedoceniany
Jednak czas i doświadczenia
Punkt widzenia będzie zmieniać

Bycie wcześniej urodzonym
Ma te pozytywne strony
Że cierpliwie znosisz trudy
Choć bez pracy - nie znasz nudy

Świat i ludzi chcesz poznawać
O poranku lubisz wstawać
Nowe hobby czy wycieczka?
Mnóstwo czasu masz dla dziecka

Krąg znajomych się poszerza
A gdy zbliża się wieczerza
Raniżowski klub seniora
Twierdzi że to jest najlepsza pora

By poszerzyć swoje grono
(O czym dawno już bębniono)
By uświetnić tę zabawę
Przedstawiamy naszą sprawę

Czy też zacna Kolbuszowa
W tym momencie jest gotowa
Przyjąć przyjaźń Raniżowa?
Nasza dla was jest baj (n) kowa

Ale zanim odpowiecie
Czegoś o nas się dowiecie
Opowiemy wam pokrótce
Jak spędzamy czas w placówce

Która działa i się mieści
W dawnej szkole, w Staniszewskim
Czuwa nad tym zuch kobieta
O imieniu Bernadeta

Ona to roztacza pieczą
Zawodową i kobiecą
Emerytów, emerytki
I chłopaków i kobitki

To my -
Jadąc z Edziem o poranku
Rozmawiamy o śniadanku
Potem gimnastyka z Anią -
Co dzień każda czeka na nią

A w południe - nawet w upał
Rozwijamy się w podgrupach
Ogrodniczki sieją ziarnka
Inni twarz chowają w kartach

Mamy włóczkę i kordonki
Więc dziergamy też koronki
Po pożywnym zaś obiedzie
Edzio nad do domów wiezie

Czas nam mija prędko, miło
Wielu do nas dołączyło
Wielkie serca wszyscy mamy
Nowych chętnie powitamy

eprasa.pl 24145671d9

Uwięzione we wraku

Trzy osoby zakleszczone w rozbitym samochodzie, akcja ratunkowa z użyciem narzędzi hydraulicznych i kilku poszkodowanych w szpitalu – taki był finał wypadku, do którego doszło 11 września na granicy Kupna i Bukowca (gmina Kolbuszowa).

W czwartek około godziny 11 doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych. Jak wstępnie ustaliła kolbuszowska policja, kierujący mercedesem 56-letni mieszkaniec powiatu myślenickiego (Małopolska) z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo uderzył w nissana. W mercedesie oprócz kierowcy podróżował także 58-letni pasażer z Krakowa.

Siła zderzenia była ogromna. W nissanie znajdowały się cztery kobiety. Za kierownicą siedziała 22-letnia mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, a wraz z nią podróżowały: 61-letnia mieszkanka Niemiec oraz dwie mieszkanki Austrii w wieku 58 i 55 lat. Trzy osoby zostały zakleszczone w pojeździe i nie były w stanie samodzielnie się wydostać.

Na miejscu jako pierwsi pojawili się druhowie z OSP Kupno, rozpoczynając akcję ratunkową.

– Do naszych zadań należało m.in. zabezpieczenie miejsca zdarzenia, wykonanie dostępu do trzech osób zakleszczonych w pojeździe za pomocą narzędzi hydraulicznych, udzielenie pierwszej pomocy, wsparcie psychiczne osób poszkodowanych oraz na końcu - uprzątnięcie jezdni ze szkła i plastików, neutralizacja płynów eksploatacyjnych oraz pomoc w usunięciu z jezdni zniszczonych pojazdów – napisali strażacy z OSP Kupno.

Strażacy z użyciem specjalistycznych narzędzi wydobyli ranne osoby z wraku, a następnie trafiły one pod opiekę zespołów medycznych. Jak poinformowała kolbuszowska policja, wszystkie cztery kobiety z nissana doznały poważnych obrażeń, których leczenie potrwa dłużej niż tydzień. Wśród urazów znalazły się m.in. złamania żeber, obrażenia mostka, kręgosłupa, głowy i kończyn dolnych.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Droga na odcinku, gdzie doszło do wypadku, przez kilka godzin była całkowicie zablokowana.

Sprawą zajmuje się Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej, która prowadzi postępowanie mające wyjaśnić dokładne okoliczności i przyczyny tego groźnego zdarzenia.

kz



Fot. OSP Kupno (2)

Auta zderzyły się czołowo na drodze powiatowej.



Tak wyglądał nissan micra po wyciągnięciu z rowu.

Oszuści nie próżnują

Policja ostrzega przed telefonami od przestępców podszywających się pod członków rodziny. Oszuści ponownie dzwonili do mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, próbując wyłudzić pieniądze.

W nocy, 11 września, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej odebrał kolejne zgłoszenia o próbach oszustwa tzw. metodą „na wnuczka". Jak podkreślają funkcjonariusze, takich telefonów jest zawsze więcej niż samych zgłoszeń na komendę – część osób rozłącza się, nie dając się nabrać, ale inne mogą paść ofiarą przestępców i stracić oszczędności życia.

Mechanizm działania oszustów jest powtarzalny. Przestępca dzwoni do wybranej osoby, zwykle starszej, podając się za krewnego lub pełnomocnika, który rzekomo działa w jego imieniu. W trakcie rozmowy nakłania do przekazania pieniędzy, powołując się na wypadek, chorobę, pilny zakup czy inną dramatyczną sytuację. Aby uwiarygodnić historię, oszuści manipulują rozmową w taki sposób, by to ofiara sama podała imię członka rodziny czy inne szczegóły, które następnie wykorzystują.



Fot. Canva (poglądowe)

Oszuści znów zaatakowali w powiecie kolbuszowskim.

Scenariusze są podobne: prośba o szybkie przygotowanie gotówki, przekazanie jej „zaufanej osobie" albo przelanie na konto bankowe. Czasem proponowany jest wspólny wyjazd do banku. Kluczowym elementem jest presja czasu i emocji, mająca uniemożliwić racjonalną ocenę sytuacji.

Policjanci przypominają, że oszuści będą nadal „pracować" na naszym powiecie, próbując dotrzeć do kolejnych osób i wyłudzić pieniądze. Dlatego szczególnie ważna jest czujność i rozmowa z seniorami – to oni są najczęściej celem takich działań.

kz

Funkcjonariusze apelują:

- zawsze weryfikujmy, kto do nas dzwoni – najlepiej oddzwaniając do bliskiego, na którego powołuje się rozmówca,
- nigdy nie przekazujmy pieniędzy obcym osobom,
- nie podawajmy przez telefon informacji o sobie, rodzinie czy finansach,
- w razie podejrzeń natychmiast kontaktujmy się z policją.

Każdy, kto miał kontakt z oszustem, powinien jak najszybciej powiadomić funkcjonariuszy i przekazać jak najwięcej szczegółów – numer telefonu, opis osoby, która miała odebrać pieniądze, czy dane pojazdu. To informacje, które mogą pomóc w śledztwie.

Policja przypomina, że ostrożność i zdrowy rozsądek to najskuteczniejsza ochrona przed przestępcami.

OGŁOSZENIE

SĄD REJONOWY W KOLBUSZOWEJ
WYDZIAŁ II KARNY

wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2025 roku sygn. akt II K 77/25 skazał Michała Matoga s. Zbigniewa i Danuty, ur. 14.09.1984 roku w Zabrzu, za to, że:

1. W dniu 21 lutego 2025 roku w Wilczej Woli woj. podkarpackie działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że nieustalone osoby podające się za przebywającego w (...) oraz za amerykańskiego adwokata (...), dzwoniąc na numer telefonu stacjonarnego (...) poprosiły ją o przekazanie za pośrednictwem polskiego adwokata o imieniu (...) środków pieniężnych z uwagi na konieczność niezwłocznego opłacenia kaucji w związki z wypadkiem samochodowym spowodowanym przez (...), po czym odebrał przekazane przez pokrzywdzoną środki pieniężne, powodując stratę w wysokości 120 000 złotych na szkodę (...), tj, o przestępstwo z art. 286 § 1 kk, oraz

2. w dniu 25 lutego 2025 roku w Krośnie woj. podkarpackiego wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową 4-CMC (4-chlorometkatrynon) o masie netto 0,193 g, tj. o przestępstwo a art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - na karę:
- za 1 czyn; 1 rok i 11 miesięcy pozbawienia wolności
- za 2 czyn; 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz orzeczono świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,
- łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz środki karne w postaci: naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 120 000 zł, podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego opublikowanie w tygodniku „Korso" - wydanie kolbuszowskie oraz wywieszenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Dzikowcu na okres 1 miesiąca - wszystko bez danych osobowych pokrzywdzonej.

Wyrok jest prawomocny.

eprasa.pl 24145671d9

Po alkoholu do rowu

Policjanci z Kolbuszowej zatrzymali 32-latka, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Mężczyzna zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Do wypadku doszło w środę, 10 września, w Raniżowie.

Tuż przed godziną 17 na ul. Wolskiej doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

Jak informuje nas asp. szt. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, kierujący renault laguną 32-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, pokonując łuk drogi, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu.

Na miejsce przyjechali policjanci, którzy szybko ustalili, że kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada niemal 1,8 promila.

Mężczyzna stracił prawo jazdy i został zatrzymany. Obecnie w kolbuszowskiej komendzie policji prowadzone jest postępowanie karne w tej sprawie.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał, ale sprawa pokazuje, jak duże zagrożenie dla bezpieczeństwa stanowią osoby, które wsiadają za kierownicę pod wpływem alkoholu.

kz

Dozwolona ilość alkoholu we krwi to 0,2 promila (0,095 mg/l). Wykazanie stężenia pomiędzy 0,2 a 0,5 promila (0,238 mg/l) to wykroczenie. Grozi za to mandat w wysokości co najmniej 2500 zł. Prowadzenie w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) to z kolei przestępstwo, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności nawet do dwóch lat.



Fot. Czytelnik/Nadesłane

Policjanci ustalili, że kierowca był „na podwójnym gazie".

Ranił z zazdrości

51-letni mieszkaniec Nowej Dęby ranił nożem mężczyznę w szyję. Powodem była zazdrość o żonę. Sprawca został zatrzymany i objęty policyjnym dozorem.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek w miejskim lasku przy ul. Jasnej. Policjanci zastali tam grupę nietrzeźwych osób, w tym 53-latka z raną szyi. Udzielili mu pomocy i wezwali pogotowie.

Jak ustalono, 51-latek w napadzie zazdrości zaatakował biesiadnika nożem i groził mu śmiercią. Uciekł, ale szybko został zatrzymany. Miał blisko promil alkoholu w organizmie.

Usłyszał dwa zarzuty, a prokurator nałożył na niego dozór policji i zakaz zbliżania się do ofiary. Grozi mu do trzech lat więzienia.

kz

Potrącenie rowerzystki

W piątkowy poranek w Cmolasie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego i rowerzystki. Poszkodowana kobieta trafiła do szpitala.

Do potrącenia rowerzystki doszło 12 września około godziny 7:20. Jak przekazała asp. szt. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, 40-letnia kobieta kierująca oplem, jadąc od strony Trzęsówki ulicą Marszałkowską i skręcając w ul. Szkolną, uderzyła w rower, którym jechała 60-latka.

Rowerzystka została przewieziona do szpitala w Mielcu na dalsze badania. Jak ustalili policjanci, zarówno kierująca samochodem, jak i poszkodowana były trzeźwe. Na miejscu pracują funkcjonariusze, którzy ustalają dokładne okoliczności zdarzenia. Ruch w rejonie ul. Szkolnej odbywa się bez większych utrudnień.

kz



Fot. KPP Kolbuszowa (2)

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu w Cmolasie.



Tym rowerem jechała poszkodowana.

Areszt za groźby

Przyszedł do lokalu usługowego i zażądał dwóch tysięcy złotych, grożąc właścicielowi pozbawieniem życia. Chwilę później wpadł w ręce policjantów. Teraz 27-letni mieszkaniec Nowej Dęby najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Policjanci zostali powiadomieni, że w jednym z punktów ksero pojawił się agresywny mężczyzna, który od właściciela lokalu zażądał dwóch tysięcy złotych. Gdy 64-letni przedsiębiorca odmówił, usłyszał groźby, że po zakończeniu pracy zostanie „załatwiony" przez znajomych napastnika.

Przerażony mężczyzna natychmiast zwrócił się o pomoc do policji. Funkcjonariusze szybko ustalili rysopis sprawcy i rozpoczęli jego poszukiwania. Po krótkim czasie zauważyli podejrzanego na jednej z ulic miasta. Ten na widok mundurowych rzucił się do ucieczki, ale po krótkim pościgu został zatrzymany. To 27-letni mieszkaniec Nowej Dęby, wcześniej notowany za przestępstwa.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. W toku dalszych ustaleń wyszło na jaw, że może mieć na koncie również inne czyny kryminalne, w tym uszkodzenie mienia. Śledczy zebrali materiał dowodowy, a prokuratura przedstawiła mu łącznie trzy zarzuty.

Sąd przychylił się do wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego. Teraz spędzi w areszcie najbliższe trzy miesiące. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

kz

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE
NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



Zmarli

10 września
Zofia Muniak (1941 r.) z Pustkowa

11 września
Janina Tęcza (1939 r.) z Rusinowa

12 września
Edward Gwiazda (1944 r.) z Nowej Dęby
Anna Trela (1948 r.) z Podgórza

14 września
Michał Narowski (1935 r.) z Kolbuszowej Dolnej

eprasa.pl 24145671d9

Kara za oszustwo

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej wydał prawomocny wyrok w sprawie dotyczącej poważnego oszustwa metodą „na kaucję” oraz posiadania substancji psychotropowych. Sprawa odbiła się szerokim echem w regionie, głównie ze względu na wysokość strat poniesionych przez pokrzywdzoną mieszkankę powiatu.



Sąd skazał 41-latka za oszustwo.

6 sierpnia 2025 roku, w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego w Kolbuszowej zapadł wyrok wobec 41-letniego mieszkańca województwa śląskiego, który odpowiadał za dwa czyny. Pierwszy dotyczył oszustwa, do którego doszło 21 lutego 2025 roku w Wilczej Woli. Mężczyzna, działając wspólnie z nieustalonymi osobami, wprowadził w błąd starszą kobietę, przekonując ją, że jej bliski członek rodziny spowodował wypadek i potrzebne są pieniądze na kaucję. Podszywając się pod adwokata, odebrał od niej gotówkę w wysokości 120 tysięcy złotych. O tym pisaliśmy w artykule: Odebrał od kobiety 120 000 zł i zniknął. Te metody wciąż działają. Nie dajmy się oszukać!

Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności. Oprócz tego musi on naprawić szkodę, zwracając pokrzywdzonej 120 tysięcy złotych, a także zapłacić 1 tysiąc złotych świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

W ramach środków karnych orzeczono również podanie wyroku do publicznej wiadomości – zostanie on opublikowany w tygodniku Korso Kolbuszowskie oraz wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Dzikowcu przez okres miesiąca.

Wyrok jest prawomocny.

bp

80 lat historii

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni w przyszłym roku będzie obchodził wyjątkowy jubileusz – 80-lecie swojego istnienia. Z tej okazji placówka przygotowuje się do wielkiego wydarzenia, które ma połączyć pokolenia uczniów, absolwentów, nauczycieli i przyjaciół szkoły.

Szkoła w Weryni od ośmiu dekad kształci kolejne roczniki młodzieży. W tym czasie zmieniała swój profil, rozbudowywała bazę dydaktyczną i dostosowywała ofertę do potrzeb kolejnych pokoleń. To, czym jest dziś, zawdzięcza zaangażowaniu nauczycieli, pracowników, uczniów oraz absolwentów.

– Dzisiejszy kształt szkoły to owoc pasji i pracy wielu osób. Chcemy, by jubileusz był nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale także do zatrzymania w pamięci tego, co minęło – podkreśla dyrektor ZSA-E w Weryni, Zbigniew Bogacz.

Kolekcja wspomnień i pamiątek

Placówka postanowiła stworzyć wyjątkową kolekcję wspomnień, która będzie świadectwem 80-letniej historii. Absolwenci i osoby związane z Werynią mogą dzielić się swoimi przeżyciami, anegdotami czy fotografiami. Zebrane materiały zostaną zaprezentowane przy okazji uroczystości jubileuszowych.

– Wierzymy, że każdy z naszych absolwentów i przyjaciół szkoły ma w sobie cenne wspomnienia, które warto ocalić od zapomnienia. To one nadają prawdziwy sens historii i sprawiają, że szkoła to nie tylko mury, ale przede wszystkim ludzie – dodaje dyrektor.

Zjazd absolwentów i uroczystość jubileuszowa

Centralnym punktem obchodów 80-lecia będzie uroczystość jubileuszowa połączona ze zjazdem absolwentów, która odbędzie się 30 maja 2026 roku. Będzie to moment nie tylko wspólnego świętowania, ale też okazja do spotkania po latach i przypomnienia sobie czasów spędzonych w szkolnych murach.

bp

Wspomnienia należy przesyłać na adres: jubileusz80@zswerynia.pl

OGŁOSZENIE

SĄD REJONOWY W KOLBUSZOWEJ
WYDZIAŁ II KARNY

wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2025 roku sygn.akt II K 20/25 skazał Jacka Niemczyk s.Franciszka, ur. 24.07.1976 roku w Kolbuszowej za to, że:

- w okresie od bliżej nieustalonego dnia czerwca 2024 roku do dnia 22 stycznia 2025 roku w Kolbuszowej Górnej woj. podkarpackiego znęcał się psychicznie nad (…) oraz nieporadnym ze względu na stan fizyczny niepełnosprawnym (…) w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, w trakcie których znieważał wymienionych słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, straszył ich wyrzuceniem z domu, krytykował, upokarzał i poniżał ich, obwiniał (...) za swoją sytuację życiową, zakłócał domownikom odpoczynek nocny tj. o przestępstwo z art. 207 § 1a kk w zb. z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości przez jego opublikowanie w tygodniku „Korso” - wydanie kolbuszowskie bez danych osobowych pokrzywdzonych. Wyrok jest prawomocny.

REKLAMA



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wyższe wynagrodzenia

Od 1 października 2025 r. zmieniają się zasady finansowania pracy koordynatorów w podstawowej opiece zdrowotnej. To oznacza dodatkowe środki dla placówek POZ – także w powiecie kolbuszowskim.



Dodatkowo, placówki POZ, które wprowadzą opiekę koordynowaną, otrzymują miesięczny ryczałt na koordynatora.

Koordynatorzy w podstawowej opiece zdrowotnej to osoby, które od kilku lat wspierają pacjentów w leczeniu, organizacji badań i kontaktach ze specjalistami. Ich zadania od 2021 r. są finansowane w ramach stawki kapitacyjnej i – jak zapewnia Narodowy Fundusz Zdrowia – nie ulegnie to zmianie. Dotychczas środki przysługiwały za każdego dorosłego pacjenta powyżej 24. roku życia, ale od października 2025 r. grono to zostanie rozszerzone o młodszych pacjentów – w tym dzieci.

Dodatkowo, placówki POZ, które wprowadzą opiekę koordynowaną, otrzymują miesięczny ryczałt na koordynatora. Świadczenie to będzie przyznawane przez sześć miesięcy od podpisania umowy na realizację opieki koordynowanej. Aktualnie jego wysokość wynosi około 7,7 tys. zł miesięcznie dla placówek z liczbą pacjentów do 5 tys.

– Dodatek od początku miał charakter motywacyjny i jego celem było zachęcanie placówek do rozszerzania działalności o opiekę koordynowaną – podkreśla Paweł Florek, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej i Promocji NFZ.

Kompleksowa opieka i więcej badań

Opieka koordynowana oznacza nie tylko wyższe wynagrodzenie dla koordynatorów. Placówki POZ otrzymują osobne finansowanie na szerszy pakiet badań diagnostycznych, konsultacje specjalistyczne, kompleksowe porady lekarza rodzinnego oraz wizyty edukacyjne i dietetyczne. Dzięki temu pacjent z chorobą przewlekłą może być prowadzony kompleksowo na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej.

W skali kraju opieka koordynowana rozwija się dynamicznie. W 2024 r. NFZ przeznaczył na nią ponad 546 mln zł, a tylko w pierwszym kwartale 2025 r. było to już 148,2 mln zł. Podpisano niemal 3 tys. umów z placówkami POZ, co oznacza, że objęto nią blisko 20,6 mln pacjentów – około 60% wszystkich osób zapisanych do lekarzy rodzinnych.

Podkarpacie także korzysta

Zmiany obejmują również województwo podkarpackie, w tym powiat kolbuszowski. Jak poinformował Rafał Śliż, rzecznik NFZ w Rzeszowie, na Podkarpaciu funkcjonuje obecnie 534 placówek POZ i 1040 gabinetów lekarzy rodzinnych.

W 2024 r. placówki z naszego województwa otrzymały w ramach opieki koordynowanej ponad 22 mln zł. W pierwszym kwartale 2025 r. było to już 6,9 mln zł. Podpisano 123 umowy na realizację opieki koordynowanej, a łączna liczba pacjentów objętych tym rozwiązaniem przekroczyła 902 tysiące.

Dzięki nowym zasadom finansowania także mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego mogą liczyć na lepiej zorganizowaną opiekę, a placówki POZ – na stabilne wsparcie finansowe. **kz**

eprasa.pl 24145671d9

Majątki cmolaskich radnych

cz. II



Stanisław Siębor (53 l.), handlowiec w ART-BUD Kolbuszowa



Zgromadził 7 000 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 111 m² o wartości 190 000 zł oraz mieszkania o powierzchni 43,60 m² wycenionego na 190 000 zł. Posiada również gospodarstwo rolne o powierzchni 2,03 ha, o wartości 15 000 zł, zabudowane domem i budynkiem gospodarczym o wartości 40 000 zł. W 2024 roku osiągnął dochody: z zatrudnienia 4 000 zł, z działalności gospodarczej 42 065,15 zł, inne dochody 1 916,34 zł oraz dieta radnego 6 300 zł. Posiada samochód Dacia Sandero 1.5 DCI (2017 r.), Peugeot 208 1.4 HDI (2012 r.), ciągnik Zetor 6211 (1986 r.) i motocykl Honda NF10 (2021 r.). Wszystkie składniki są objęte małżeńską wspólnością majątkową. Wykazał kredyt hipoteczny w BPN Paribas na kwotę 342 434,79 zł, z czego do spłaty pozostawało 276 259,90 zł.

Krzysztof Łagoda (62 l.), rolnik i ogrodnik

Zgromadził 8 100 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Posiada dom o powierzchni 80 m² o wartości 135 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 3,30 ha, wycenione na 110 tys. zł, zabudowane stodołą, budynkiem inwentarsko–gospodarczym i domem mieszkalnym. Z tego tytułu wykazał przychód roczny w wysokości 35 tys. zł i zerowy dochód. Prowadzi działalność gospodarczą – handel obwoźny, z której osiągnął przychód 8 120 zł. Dieta radnego za 2024 rok wyniosła 8 055 zł. Radny posiada samochody: Renault Master (2009 r.) i Audi A4 (2008 r.) (małżeńska wspólność majątkowa).



Michał Szczepanek (24 l.), pracujący na umowę zlecenie w MAXCOPIERS Piotr Urban i Parafii św. Anny w Trzęsówce

Zgromadził 35 181,27 zł oszczędności (majątek odrębny). Posiada dom o powierzchni 124 m² o wartości 142 000 zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 5,18 ha warte 60 000 zł, zabudowane domem i budynkami gospodarczymi. Grunty oddane zostały w dzierżawę. Jest współwłaścicielem drogi o powierzchni 0,63 ha (udział 11/320, wartość udziału 135 zł). W 2024 roku uzyskał: z umowy zlecenia w MAXCOPIERS 20 650 zł, z Parafii Trzęsówka 9 061,20 zł, z renty rodzinnej 26 636,72 zł, z diety radnego 3 465 zł, dodatku osłonowego 822,25 zł, bonu energetycznego 600 zł, zwrotu podatku 328 zł oraz odsetek lokat 117,05 zł.



Teresa Krzysztofińska (64 l.), emerytka

Zgromadziła 6 000 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 200 m², o wartości 450 000 zł, gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,9035 ha wartego 50 000 zł, zabudowanego domem mieszkalnym (94 m²), oborą i budynkiem gospodarczym. W 2024 roku uzyskała dochody: dieta radnej i ryczałt za sołectwo 8 265 zł, emerytura 24 548,40 zł, dodatek dla sołtysów 3 963,60 zł, prowizja za inkaso podatków i roznoszenie nakazów 1 971,20 zł. Posiada samochód Peugeot 406 z 2000 roku (małżeńska wspólność majątkowa).



Krzysztof Książek (58 l.), właściciel Gabinetu Masażu i Terapii Naturalnych

Zgromadził 6 000 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,2 ha o wartości 33 000 zł. Gospodarstwo nie przyniosło dochodów w 2024 roku. Z działalności gospodarczej osiągnął przychód 17 175 zł i dochód 11 159,53 zł. Dodatkowo uzyskał 6 435 zł diety radnego. Posiada samochód Renault Clio Grand Tour z 2008 r. (małżeńska wspólność majątkowa).

Piotr Józef Maciąg (42 l.), nauczyciel w Zespole Szkół im. ks. dra Jana Zwierza w Ropczycach

Zgromadził 4 500 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 150 m² o wartości 300 000 zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,64 ha, wartego 47 000 zł, zabudowanego domem, garażem i stodołą. W 2024 roku uzyskał: dochód ze stosunku pracy 109 017,47 zł, z umowy zlecenia 3 997,93 zł oraz dietę radnego 6 750 zł. Posiada samochód Volkswagen Touran z 2007 roku (małżeńska wspólność majątkowa).





Ewelina Małgorzata Nowicka (49 l.), gospodyni domowa

Zgromadziła 36 000 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 175 m² o wartości 450 000 zł, mieszkania o powierzchni 50 m² wartego 300 000 zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,96 ha, wycenionego na 95 000 zł, zabudowanego domem, garażem i stodołą. Wykazała również nieruchomość częściowo zabudowaną (0,58 ha, udział 1/2, budynek handlowo-usługowy 270 m²) o wartości 1 200 000 zł oraz nieruchomość rolną (0,14 ha) wartą 95 000 zł. W 2024 roku uzyskała: dietę radnej 8 235 zł oraz świadczenie wychowawcze 9 100 zł. Posiada samochód Volvo XC-90 z 2016 roku oraz Renault Master z 2010 roku (współwłasność małżeńska).



Waldemar Zieliński (54 l.), rencista

Posiadał 138 000 zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Nie wykazał domu ani mieszkania. Jest współwłaścicielem nieruchomości rolnej niezabudowanej w Kosowach o powierzchni 60 arów, wartej 10 000 zł. W 2024 roku uzyskał: rentę chorobową 26 966,20 zł, dochody z koła łowieckiego 520 zł, dietę radnego 6 615 zł, świadczenia rodzinne i wychowawcze 3 078,16 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny 2 590,08 zł. Posiada samochody: Kia Ceed z 2007 r. i Ford Escape z 2018 r. (oba w małżeńskiej wspólności). Nie wykazał zobowiązań finansowych. **tm**

REKLAMA



REKLAMA



AUTOPROMOCJA



G

eprasa.pl 24145671d9

GMINA CMOLAS

Gospodynie na Dożynkach Prezydenckich

W miniony weekend, 13 i 14 września, na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego odbyły się Dożynki Prezydenckie – wydarzenie będące symbolem wdzięczności za plony i wyrazem szacunku dla ciężkiej pracy rolników. W uroczystościach wzięli udział Prezydent RP Karol Nawrocki wraz z Małżonką Martą Nawrocką. W gronie zaproszonych gości znalazło się także Koło Gospodyń Wiejskich z Cmolasu.



Fot. KGW Cmolas (2)

Gospodynie z Cmolasu na zaproszenie prezydenta wzięły udział w dożynkach.



Wyjazd na Dożynki Prezydenckie do Warszawy zorganizowała Agata Drapała, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Cmolasie.

Podczas ceremonii Prezydent podkreślał, że polska wieś ma swoje miejsce w Pałacu Prezydenckim i jej głos będzie zawsze słyszany. – Rozwiązywanie problemów polskiej wsi jest jednym z moich najważniejszych zadań – zaznaczył Karol Nawrocki, dodając, że jego doradca Jarosław Bujak będzie odpowiadał za kontakt ze wszystkimi sołtysami w kraju. – Prezydent będzie zawsze stał z Wami – zwrócił się do przedstawicieli samorządów wiejskich.

W swoim wystąpieniu Karol Nawrocki odniósł się również do kluczowych wyzwań stojących przed rolnictwem. Podkreślił, że Polska chce współpracować w ramach Unii Europejskiej na partnerskich zasadach, ale nie zgadza się na rozwiązania w ramach Zielonego Ładu, które – jak ocenił – uderzają w polskich rolników. Zaznaczył też, że choć solidarność z Ukrainą jest ważna, nie można akceptować nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. Sprzeciwił się również planowanemu porozumieniu UE z państwami Mercosur, argumentując, że nie będzie ono korzystne dla rodzimego rolnictwa.

Dożynki Prezydenckie, będące jednym z najważniejszych wydarzeń dla polskiej wsi, zgromadziły przedstawicieli rolników, organizacji społecznych i instytucji związanych z agrobiznesem. Wyróżnienie dla Koła Gospodyń Wiejskich z Cmolasu, które znalazło się wśród zaproszonych delegacji, stanowiło wyjątkowy akcent tegorocznych uroczystości. **bp**

KOLBUSZOWA

Strażniczki dziedzictwa

W niedzielę, 28 września w Kolbuszowej odbędzie się wyjątkowe spotkanie poświęcone roli kobiet w kultywowaniu tradycji i tożsamości Lasowiaków. Konferencja „Kobiety Lasowiaczki – strażniczki rodzimego dziedzictwa (część II)" organizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Baranowa Sandomierskiego „Arkadia" zgromadzi w Miejskim Domu Kultury twórców ludowych, artystów i pasjonatów kultury regionalnej.



Fot. Archiwum Korso

Spotkanie poświęcone będzie dwóm wyjątkowym kobietom, które pielęgnowały i kultywowały naszą tradycję.

Program wydarzenia został przygotowany tak, aby ukazać bogactwo lasowiackiego dziedzictwa. Wśród punktów znalazły się prezentacje sylwetek dwóch wyjątkowych kobiet – Janiny Olszowy i Marii Rzeszutek, których działalność odegrała ważną rolę w popularyzacji tradycji. Odbędą się także warsztaty malarskie oraz wystawa rękodzieła – od haftów i wycinanek, przez kwiaty z bibuły, po tradycyjne malowanki.

Konferencja ma na celu pokazanie, że dziedzictwo kulturowe Lasowiaków to nie tylko historia, ale także żywa część współczesnej tożsamości lokalnej społeczności. Dzięki takim inicjatywom pamięć o dawnych zwyczajach i bogactwie twórczości ludowej ma szansę trwać i inspirować kolejne pokolenia.

Janina Olszowy - znawczyni kuchni regionalnej i nie tylko

W wieku 80 lat odeszła Janina Olszowy. Mieszkanka Kolbuszowej zmarła w 19 grudnia 2023 roku. W środowisku lokalnym była znana jako Babcia Jasia - znawczyni kuchni regionalnej.

Janina Olszowy urodziła się 28 września 1943 roku w Kolbuszowej Górnej. Była emerytowaną nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej. Wychowała wiele pokoleń młodzieży.

Przez lata zajmowała się odnawianiem, odtwarzaniem, a przede wszystkim propagowaniem kolbuszowskiej kuchni regionalnej.

Wspólnie z Lokalną Grupą Działania „Siedlisko" wydała książkę kulinarną. Na swoim koncie miała też wiele artykułów w lokalnych i regionalnych mediach, na temat lasowiackiej kuchni. Swoją wiedzą dzieliła się także w jednym z odcinków Kuchennych Rewolucji.

Współpracowała z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej, gdzie prowadziła warsztaty kulinarne i dzieliła się z ich uczestnikami przepisami na tradycyjne potrawy.

W marcu 2021 roku, z okazji obchodów 30-lecia samorządu terytorialnego w Polsce, została odznaczona przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. Decyzją radnych miejskich, została także wyróżniona tytułem Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Maria Rzeszutek - artystka i liderka

15 grudni 2024 roku zmarła Maria Rzeszutek - niezwykle zasłużona działaczka społeczna, artystka i liderka, która przez całe swoje życie aktywnie wspierała rozwój kultury ludowej w regionie. Miała 93 lata. Jej działalność na rzecz lokalnej społeczności na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Cmolasu.

Maria Rzeszutek była kobietą wyjątkową, której życie stanowiło piękny przykład zaangażowania, pracowitości i oddania swojej społeczności. Jej niezwykła aktywność społeczna i kulturalna odcisnęła głęboki ślad w historii Cmolasu oraz całego regionu.

To dzięki jej inicjatywie w 2002 roku powstał Zespół Ludowy Cmolasianie, który pod jej kierownictwem zyskał uznanie i liczne nagrody, w tym prestiżowe wyróżnienie Zarządu Województwa Podkarpackiego za osiągnięcia w dziedzinie kultury.

Zespół Cmolasianie nie tylko ożywiał lokalne tradycje poprzez pieśni biesiadne, kolędy i przyśpiewki, ale również prezentował widowiska obrzędowe inspirowane życiem dawnych mieszkańców wsi. Każde z tych przedsięwzięć było efektem jej pasji i ciężkiej pracy.

Maria Rzeszutek przewodniczyła Kołu Gospodyń Wiejskich w Cmolasie przez ponad pół wieku, aż do 2014 roku. Jej działania nie ograniczały się jednak wyłącznie do KGW – aktywnie działała także w Lokalnej Grupie Działania Lasovia, mobilizując mieszkańców do angażowania się w różne inicjatywy społeczne i kulturalne.

Bartosz Posłuszny

KOLBUSZOWA

104. urodziny



Niezwykły jubileusz mieszkanki powiatu kolbuszowskiego. Zdjęcie wykonane w dniu setnych urodzin.

W środę, 10 września 2025 roku swoje 104. urodziny obchodzi pani Stefania Jadach – jedna z najstarszych mieszkanek powiatu kolbuszowskiego. Urodziła się dokładnie 10 września 1921 roku w Jagodniku, w gminie Cmolas. Od wielu lat mieszka w Kolbuszowej, gdzie spędza jesień swojego życia w otoczeniu rodziny.

Pani Stefania przyszła na świat w czasach, gdy Polska dopiero odbudowywała swoją niepodległość. Widziała czasy II wojny światowej, okres powojenny, zmiany ustrojowe i dynamiczny rozwój współczesności. Jej życie to swoista opowieść o XX i XXI wieku – pełna trudów, ale też radości, pracy i rodzinnego ciepła.

Stuletni mieszkańcy naszego regionu stają się coraz liczniejsi. Podkarpacie słynie z długowieczności – statystyki pokazują, że co roku przybywa osób, które przekraczają magiczną granicę 100 lat. Wśród czynników sprzyjających długiemu życiu wymienia się m.in. zdrową kuchnię opartą na naturalnych produktach, bliski kontakt z naturą, a także silne więzi rodzinne i wspólnotowe. Pani Stefania jest doskonałym przykładem na to, że pogoda ducha i wsparcie najbliższych mają ogromne znaczenie.

104 lata to wyjątkowy wiek, a takie rocznice zawsze budzą podziw i szacunek. Życie pani Stefanii to świadectwo siły, pracowitości i niezwykłej wytrwałości. Jej historia pokazuje, że długowieczność nie jest jedynie kwestią biologii, ale również siły charakteru i otoczenia pełnego miłości.

Cała rodzina i społeczność lokalna składa pani Stefanii Jadach serdeczne życzenia zdrowia, spokoju i wielu pogodnych chwil. Jej 104. urodziny są nie tylko wielkim wydarzeniem rodzinnym, ale też powodem do dumy dla całego powiatu kolbuszowskiego. **bp**

eprasa.pl 24145671d9

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA KOLBUSZOWA

Remont na wojewódzkiej

Kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 987 z Bukowca do Kolbuszowej Górnej muszą liczyć się z utrudnieniami. Wszystko za sprawą rozpoczętego remontu, który potrwa niespełna dwa miesiące.

W czwartek, 11 września, nasi Czytelnicy informowali o pierwszych poważnych problemach na drodze w kierunku Sędziszowskiej. Na miejscu trwały prace związane z wymianą nawierzchni, a ruch odbywał się wahadłowo. Wielu kierowców było zaskoczonych sytuacją.

– Nic wcześniej o tym nie wiedziałem. Gdybym miał informację, inaczej zaplanowałbym drogę do pracy – mówił jeden z mieszkańców, stojąc w długiej kolejce aut.

Kilometr drogi do remontu

Jak ustaliliśmy, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczął remont kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 987 w Kolbuszowej Górnej. Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Mielca, a inwestycja warta jest ponad 556 tys. zł. Z tej kwoty 456 tys. zł pochodzi z budżetu województwa, natomiast 100 tys. zł dołożyła gmina Kolbuszowa.

Rzecznik PZDW, Joanna Szarata, poinformowała nas, że prace mają potrwać do 9 listopada 2025 roku. Oznacza to, że przez najbliższe niespełna dwa miesiące kierowcy muszą przygotować się na okresowe zmiany w organizacji ruchu i kolejne wahadła.

Na odcinku objętym remontem prace prowadzone są etapami. W pierwszej kolejności drogowcy zrywają starą nawierzchnię, a następnie kładą nową warstwę asfaltu. W godzinach szczytu powoduje to znaczące opóźnienia. Zdarza się, że oczekiwanie na przejazd zajmuje nawet kilka minut.

Tajemnicze romby na asfalcie

Warto przypomnieć, że to właśnie na tej samej drodze wojewódzkiej kierowcy kilka miesięcy temu zauważyli nietypowe białe oznaczenia w kształcie dwóch połączonych rombów. Symbole pojawiały się co kilkaset metrów i budziły spore emocje. Część mieszkańców podejrzewała, że mogą mieć one związek z planowanym remontem.



Fot. K. Ząbczyk (2)

Kilka dni temu drogowcy zrywali asfalt.

Jak wyjaśnił wówczas Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, romby były jedynie naziemnymi punktami kontrolnymi do mapowania drogi, nanoszonymi przez Podkarpackie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych. Dane te staną się częścią cyfrowego geoportalu, który pozwoli w przyszłości szybciej planować remonty, kontrolować stan nawierzchni czy inwentaryzować elementy infrastruktury.

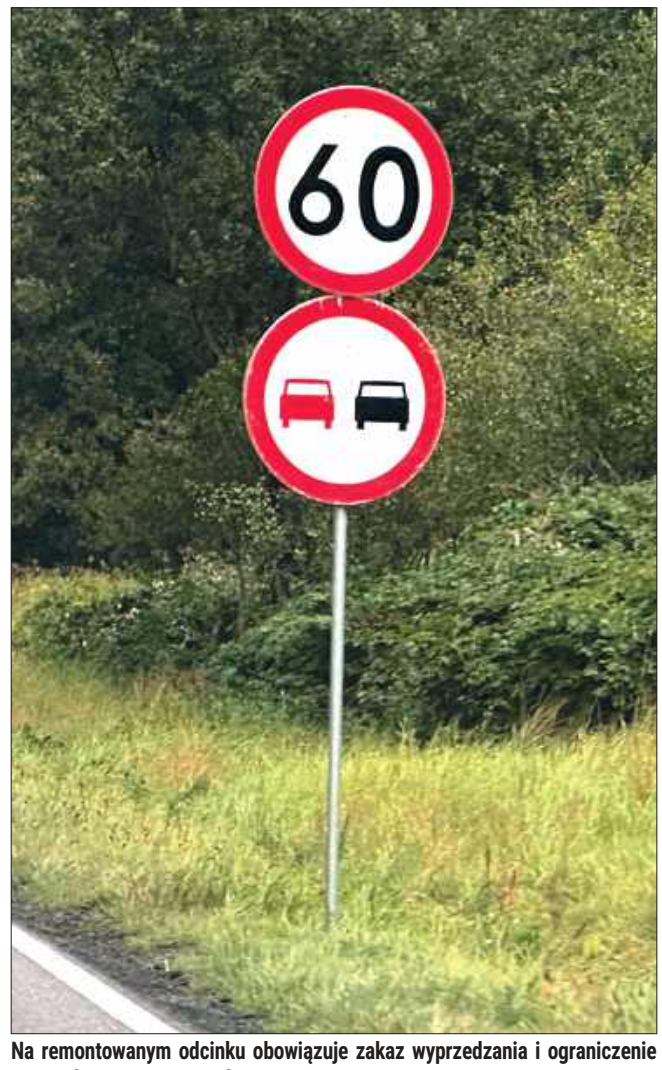
Inwestycja potrzebna, ale uciążliwa

Choć utrudnienia na trasie z Bukowca do Kolbuszowej Górnej będą towarzyszyć kierowcom jeszcze pewien czas, sam remont oceniany jest jako konieczny - szczególnie odcinek w lesie. Droga od lat wymagała modernizacji, a poprawa jej stanu technicznego ma zwiększyć bezpieczeństwo i komfort jazdy.

– Tam była dziura na dziurze, w nocy jechało się tam naprawdę niebezpiecznie. Często wyskakiwała zwierzyna, a ominięcie ciężarówki graniczyło z cudem, bo pobocza praktycznie nie było – opowiada jeden z kierowców.

Na razie jednak mieszkańcom i podróżnym pozostaje uzbroić się w cierpliwość.

Kamil Ząbczyk



Na remontowanym odcinku obowiązuje zakaz wyprzedzania i ograniczenie prędkości do 60 kilometrów na godzinę.

REKLAMA
CENTRUM BUDOWLANE
MATERIAŁY BUDOWLANE, WYKOŃCZENIOWE, NARZĘDZIA BUDOWLANE
SŁAWOMIR WRAŻEŃ
KAMIENIE DROGOWE, OZDOBNE,
ZIEMIA OGRODOWA,
KAMIENIE DO GABIONÓW,
KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI
DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY
PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA, CEGŁY
STYROPIANY, PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE, PŁYTY OSB, MATERIAŁY KANALIZACYJNE
USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM: KOPARKA, ŁADOWARKA, TRANSPORT CIĘŻARÓWKĄ OD 3.5 DO 40 DMC
DREWNO OPAŁOWE
36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SLAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

GMINA NIWISKA

Basen z dopłatą

Rodzice uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Niwiska mogą zgłaszać swoje dzieci do udziału w kursie pływania w Cmolasie. Samorząd pokryje część kosztów zajęć.

Jak informuje Urząd Gminy Niwiska, trwają zapisy na kurs pływania dla uczniów szkół podstawowych. Zajęcia będą odbywać się na basenie w Ośrodku Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie. Aby kurs mógł się odbyć, konieczne jest utworzenie grupy liczącej od 15 do 20 dzieci.

Koszt udziału w kursie, obejmującym 10 godzin zajęć, wynosi 160 zł od ucznia. Gmina pokryje połowę tej kwoty – 80 zł – przelewając dopłatę bezpośrednio do usługodawcy, czyli Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie. Rodzice wpłacą pozostałą część kwoty, a podstawą do dofinansowania będzie lista uczestników oraz potwierdzenie wpłaty przez obiekt.

Organizator grupy, czyli osoba zgłaszająca dzieci, samodzielnie ustali z basenem termin realizacji kursu. Zajęcia mają rozpocząć się od 1 października 2025 roku. Transport na basen uczestnicy zapewniają we własnym zakresie.

Rodzice zainteresowani udziałem dzieci w kursie muszą zgłosić się do Urzędu Gminy Niwiska do 19 września 2025 roku.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Rozmowy o szlaku

Już 16 września w kolbuszowskiej bibliotece odbędzie się spotkanie poświęcone nowym projektom turystycznym w regionie. W programie m.in. dyskusja o szlaku kamperowym i rowerowym.

Partnerstwo Kolbuszowskie, w skład którego wchodzi sześć gmin: Kolbuszowa, Majdan Królewski, Raniżów, Niwiska, Cmolas i Dzikowiec, zaprasza na konsultacje społeczne dotyczące nowych projektów i produktów turystycznych.

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 16 września, o godz. 16.00 w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego 7. Wydarzenie będzie można także śledzić online poprzez platformę ClickMeeting.

Głównymi tematami spotkania będą dwa projekty związane z rozwojem infrastruktury turystycznej na Płaskowyżu Kolbuszowskim: szlak kamperowy – mający promować caravaning i podróże kamperami po regionie i szlak rowerowy – rozwijający możliwości aktywnego wypoczynku i turystyki rowerowej.

Organizatorzy kierują zaproszenie szczególnie do przedstawicieli branży turystycznej i okołoturystycznej. Do udziału zachęcane są m.in. obiekty noclegowe i gastronomiczne, muzea, gospodarstwa agroturystyczne, organizatorzy wydarzeń, przewodnicy, producenci lokalnych wyrobów, a także firmy świadczące usługi związane z rowerami, kajakami czy caravaningiem. W spotkaniu mogą wziąć udział również organizacje pozarządowe działające w obszarze turystyki.

Konsultacje są elementem realizacji Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Partnerstwa Kolbuszowskiego na lata 2022–2030. Ich celem jest wypracowanie wspólnej wizji rozwoju turystyki na obszarze Płaskowyżu Kolbuszowskiego oraz zebranie opinii i propozycji od osób i podmiotów, które na co dzień tworzą ofertę turystyczną regionu.

kz

eprasa.pl 24145671d9

GMINA KOLBUSZOWA

Na szczyt w mundurze

Blisko 500 strażaków z całej Polski zmierzyło się w ekstremalnym wyzwaniu – biegu po schodach na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wśród nich znaleźli się także druhowie z OSP Poręby Kupieńskie, którzy pokazali świetną formę i ducha walki.

W sobotę, 13 września, odbyły się VII Mistrzostwa Polski Strażaków w Biegu po Schodach „Wieżowiec 2025". Zawody te od lat przyciągają mundurowych z całego kraju, a rywalizacja odbywa się w wyjątkowo wymagających warunkach – uczestnicy startują w parach, w pełnym umundurowaniu ochronnym oraz z aparatem ochrony dróg oddechowych. Celem jest jak najszybsze wbiegnięcie na 30. piętro PKiN.

Na starcie stanęło blisko 500 zawodników, podzielonych na trzy kategorie. To wydarzenie jest nie tylko sprawdzianem kondycji, ale i testem wytrzymałości psychicznej, współpracy drużynowej oraz determinacji.

Druhny i druhowie z Porąb Kupieńskich podkreślili, że udział w takich zawodach to ogromna dawka doświadczenia i satysfakcji. Jak napisali na swoim profilu w mediach społecznościowych:

- Nasi strażacy pokazali swoją niesamowitą formę i ducha walki! W minioną sobotę wzięli udział w Mistrzostwach Polski Strażaków w biegu po schodach „Wieżowiec 2025" w Warszawie, podczas których uczestnicy musieli zmierzyć się z nie lada wyzwaniem – wbiegnięciem na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki. To nie tylko test kondycji i wytrzymałości, ale także ogromna dawka determinacji i współpracy. Jesteśmy dumni, że nasi druhowie reprezentowali nas w tak wyjątkowym wydarzeniu!

kz

Jednostkę OSP Poręby Kupieńskie reprezentowały dwie drużyny:

Dawid Miazga
– czas 00:06:59,06
Łukasz Wojda
– czas 00:06:59,56
Kacper Marek
– czas 00:10:25,12
Krzysztof Wojtyczka
– czas 00:10:23



Fot. OSP Poręby Kupieńskie

Strażacy z Porąb Kupieńskich wbiegli na 30. piętro PKiN.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Powstała kompania

Zajęcia teoretyczne, budowa linii wodnych i współpraca kilkunastu jednostek – na terenie Leśnictwa Lipnica odbyły się duże ćwiczenia strażaków z powiatu kolbuszowskiego. Wszystko w związku z powstaniem nowej formacji – Powiatowej Kompanii Zaopatrzenia Wodnego.

Pod koniec sierpnia i na początku września strażacy zawodowi i ochotnicy z powiatu kolbuszowskiego wzięli udział w szkoleniach, których celem było przygotowanie do działania w sytuacjach wymagających dostarczania dużych ilości wody.

Dwa etapy szkolenia

Pierwszy etap – część teoretyczna – odbył się 29 sierpnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Kilka dni później, 5 września, druhowie spotkali się w Lipnicy, gdzie przeprowadzono praktyczne ćwiczenia w terenie.

Ćwiczenia polegały m.in. na budowie linii wodnych, sprawdzaniu wydajności i współpracy wielu jednostek podczas symulowanej akcji w lesie. Jak podkreślają organizatorzy, takie szkolenia są kluczowe, ponieważ pozwalają przygotować strażaków do działań w trudnym terenie i w warunkach, gdzie dostęp do hydrantów czy naturalnych zbiorników wody jest ograniczony.


Fot. OSP Majdan Królewski

Tak trenowała nowopowstała Powiatowa Kompania Zaopatrzenia Wodnego.

W manewrach uczestniczyły: PSP JRG Kolbuszowa oraz jednostki OSP z Cmolasu, Dzikowca, Lipnicy, Majdanu Królewskiego, Staniszewskiego, Raniżowa, Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, Widełki i Niwisk.

Nowa kompania – ważne zadanie

Powiatowa Kompania Zaopatrzenia Wodnego (PKZW) to specjalistyczna formacja działająca w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jej głównym celem jest zapewnienie dostępu do wody podczas rozległych akcji ratowniczo-gaśniczych. Dzięki temu strażacy mogą skutecznie walczyć z pożarami tam, gdzie nie ma hydrantów, a pobliskie źródła wody są niewystarczające.

Jak zaznaczają uczestnicy ćwiczeń, to nie tylko okazja do sprawdzenia sprzętu i procedur, ale także możliwość zacieśnienia współpracy między jednostkami. – To była świetna okazja do nauki, wymiany doświadczeń i wspólnego działania w ramach większych struktur ratowniczych. Cieszymy się, że możemy być częścią tego ważnego przedsięwzięcia – napisali druhowie z OSP Majdan Królewski.

Leśnicy też dziękują

Ćwiczenia spotkały się także z pozytywnym odbiorem ze strony Nadleśnictwa Kolbuszowa. Jak podkreślają leśnicy, tego typu treningi pokazują, jak istotna jest rola strażaków w ochronie lasów przed pożarami i w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańców. To właśnie dzięki regularnym manewrom można sprawdzić gotowość służb i uniknąć tragedii w sytuacjach realnego zagrożenia. **kz**

Kto skorzysta z ulgi internetowej?

Ulga internetowa to niewielkie, ale przydatne wsparcie w rocznym rozliczeniu podatkowym. W 2025 roku nadal można z niej skorzystać – pod warunkiem, że spełni się określone kryteria.

Ulga internetowa wraca w rozliczeniu za 2025 rok, ale nie każdy może z niej skorzystać. Sprawdź, kto ma prawo do odliczenia i ile można zaoszczędzić.

Ulga internetowa - co warto wiedzieć

Obecnie Internet zagościł w życiu codziennym zarówno w zakresie rozrywki, jak i w formie niezbędnego narzędzia pracy. Ulga internetowa związana jest ściśle z korzystaniem z sieci Internet. Oznacza to, że prawo do ulgi ma nie tylko osoba korzystająca z Internetu w miejscu zamieszkania, ale także osoba posiadająca Internet w telefonie komórkowym.

W zeznaniu za rok 2025 ulga internetowa nadal będzie obowiązywać i będzie można z niej skorzystać, jednak nie jest to odliczenie przysługujące każdemu.

Komu przysługuje?

Choć ulga internetowa nadal istnieje, to nie wszyscy mogą z niej skorzystać. Na początku warto się zastanowić się, czy jest się w uprzywilejowanej grupie.

Ulga przysługuje osobie, która uzyskuje dochody opodatkowane według skali podatkowej lub ryczałtem ewidencjonowanym i poniosła wydatki związane z użytkowaniem sieci Internet. Istotny jest fakt, że ulgę mogą odliczyć osoby, które korzystają z niej po raz pierwszy albo skorzystali z niej w roku poprzednim, bowiem jest ona możliwa do wykorzystania jedynie przez dwa następujące po sobie lata.

Ulga na Internet – wysokość

Ulga jest limitowana. Maksymalne odliczenie za rok podatkowy nie może przekroczyć 760 zł.

Limit ten dotyczy osoby, wiec jeżeli wydatek ponoszą małżonkowie to każdy z małżonków ma prawo do max limitu, oczywiście nie więcej niż kwota wydatku poniesiona przez każdego z nich. Nie jest to kwota ogromna, ale przydaje się w standardowym rozliczeniu.

Należy zaznaczyć, że limit (760 zł) nie przechodzi na następny rok, co oznacza, że wydatek poniesiony w danym roku i nie odliczony z powodu braku dochodu, nie może być odliczony w roku następnym.

Jak obliczyć ulgę?

Należy odliczyć wydatki faktycznie poniesione w roku podatkowym związane z użytkowaniem sieci Internet, ale w kwocie nie wyższej niż 760 zł.

Internet a inne usługi

Bardzo często Internet nie jest kupowany sam, lecz w pakiecie z innymi usługami np. telewizją czy abonamentem na telefon. W takiej sytuacji można skorzystać z ulgi, jednak trzeba wziąć pod uwagę, że na rachunku musi znajdować się dokładana kwota, jaką ponosi się w związku z Internetem. W ramach ulgi nie można jednak odliczać kwot zapłaconych w ramach montażu Internetu, jego modernizacji, naprawy oraz obsługi technicznej.

Ulga na Internet – dokumenty potrzebne do odliczenia

Żeby skorzystać z ulgi, trzeba zadbać o posiadanie dokumentu potwierdzającego poniesiony wydatek.

Dokument ten powinien zawierać w szczególności:

- dane identyfikujące kupującego (odbiorcę usługi),
- dane identyfikujące sprzedającego usługę,
- rodzaj usługi oraz
- kwotę zapłaty.

Za taki dokument można zatem uznać: faktury, rachunki oraz każdy inny dokument zawierający powyższe dane.

Jeżeli z faktury lub rachunku nie wynika, że zostały zapłacone, to należy posiadać dokument potwierdzający dokonanie zapłaty, np. potwierdzenie przelewu bankowego, dowód wpłaty lub przekaz pocztowy.

Jakie zeznanie złożyć?

Odliczeń wydatków na Internet dokonuje się w zeznaniu podatkowym PIT-36, PIT-37 lub PIT-28, do którego należy dołączyć załącznik PIT-O (informacje o odliczeniach), w którym w części B („Odliczenie od dochodu") w polu 27 lub 28 należy wpisać stosowną kwotę.

Pamiętaj!

Każde z tych zeznań (PIT-36, PIT-37, PIT-28) możesz złożyć bez wychodzenia z domu na dowolnym urządzeniu korzystając z serwisu e-Urząd Skarbowy. e-Urząd Skarbowy to bezpłatna aplikacja Ministerstwa Finansów, która umożliwia bezpieczne, szybkie i wygodne załatwianie wielu spraw urzędowych online – zachęcamy do skorzystania i zapoznania się z funkcjonalnościami serwisu!

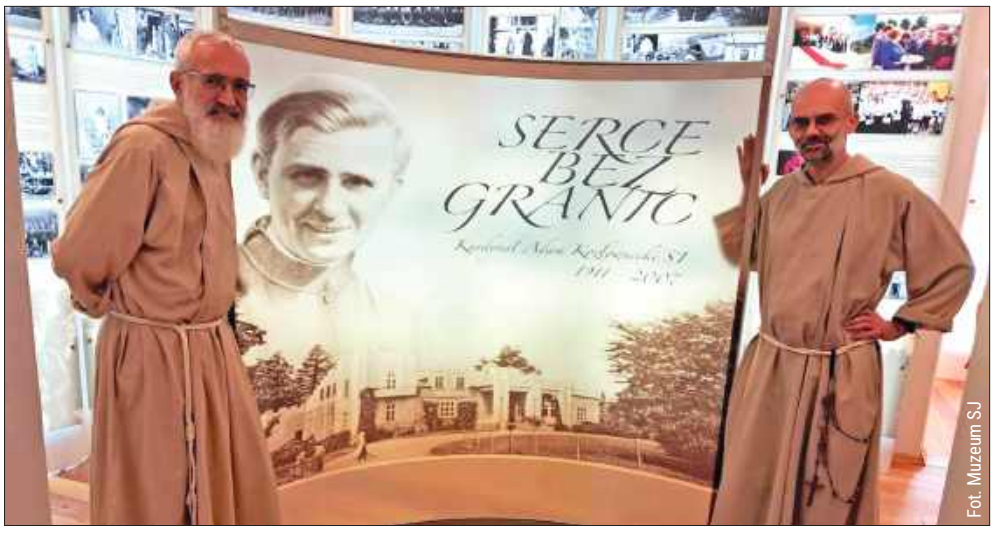
Joanna Wójcicka,
Urząd Skarbowy w Kolbuszowej

G

eprasa.pl 24145671d9

Dni kardynała Kozłowieckiego

Pokazy filmowe, msza polowa i koncert plenerowy – tak zapowiada się tegoroczna edycja Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego. Wydarzenie odbędzie się 20 i 21 września w Hucie Komorowskiej.



Fot. Muzeum SJ

W czerwcu tego roku muzeum odwiedzili dwaj misjonarze, bracia kapucyni - br. Augustyn Chwałek oraz br. Robert Wieczorek, na co dzień posługujący w obozie dla uchodźców wojennych w Sudanie Południowym.

W trzeci weekend września Huta Komorowska ponownie stanie się miejscem spotkań poświęconych pamięci wybitnego jezuity i misjonarza. Tegoroczne, XVIII Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego odbędą się w muzeum jego imienia.

Program wydarzenia

Obchody rozpoczną się w sobotę, 20 września, o godz. 18.00 w sali audiowizualnej muzeum. Widzowie zobaczą VII Przegląd Filmów Misyjnych, prezentujący dzieła ukazujące codzienność pracy misjonarzy i wyzwania, przed jakimi stają na całym świecie.

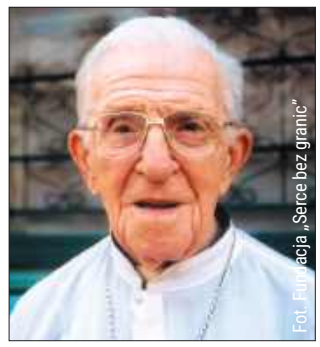
Niedziela, 21 września, to główna część obchodów. O godz. 11.00 zaplanowano mszę świętą polową w intencji misjonarzy i ich rodzin, której będzie przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz. Po południu, o godz. 13.00, uczestnicy będą mogli zwiedzić Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ mieszczące się w dawnym dworze rodzinnym. Zwieńczeniem obchodów będzie koncert plenerowy o godz. 16.00, na który wstęp jest wolny. Wystąpią m.in. Izabela Szafrańska, Monika Urlik, Kinga Gurgul, Marcin Jajkiewicz, Kuba Jurzyk, Maksymilian Stalec, Zespół Wokalny UniJazz Voices oraz orkiestra pod batutą Michała Jurkiewicza.

Kim był kardynał Kozłowiecki?

Adam Kozłowiecki urodził się 1 kwietnia 1911 roku w Hucie Komorowskiej. Pochodził z rodziny szlacheckiej, ale – jak sam podkreślał – nigdy się z tym nie obnosił. W domu panowała dyscyplina i jasne zasady, które ukształtowały jego charakter. W młodości uczęszczał do renomowanych szkół – gimnazjum w Chyrowie i w Poznaniu – gdzie pod okiem jezuitów zrodziło się jego powołanie.

Decyzja o wstąpieniu do zakonu jezuitów nie spotkała się z aprobatą ojca, który nakazał mu zrzec się praw do rodzinnego majątku. Adam, nie wahając się, podpisał dokumenty i rozpoczął drogę kapłańską. Po latach ojciec przyznał, że syn podjął mądrą decyzję i w pełni odnalazł swoje miejsce.

W czasie II wojny światowej Kozłowiecki został aresztowany przez Niemców i trafił do obozów koncentracyjnych w Auschwitz, a następnie w Dachau. Spędził tam ponad pięć lat, doświadczając nieludzkich warunków i cierpienia, które jednak nie odebrały mu poczucia humoru ani wiary. Współwięźniowie wspominali go jako człowieka, który potrafił dodawać otuchy nawet w najtrudniejszych chwilach.


Fot. Fundacja „Serce bez granic”

28 września 2025 roku minie dokładnie 18 lat od śmierci kardynała Adama Kozłowieckiego.

Po wojnie nie wrócił już na stałe do Polski. W 1946 roku wyjechał na misje do Afryki, gdzie związał swoje życie z Zambią. Był tam nauczycielem, duszpasterzem i biskupem. W 1969 roku został mianowany kardynałem przez papieża Jana Pawła II. Przez całe życie wspierał misje, działał na rzecz edukacji, rozwoju lokalnych wspólnot i dialogu międzykulturowego.

Znany był z niezwykłej pogody ducha – nawet w obliczu choroby czy trudności zachowywał optymizm i dystans. Współpracownicy i wierni zapamiętali go jako człowieka, który całym sobą żył Ewangelią i potrafił łączyć duchową głębię z prostotą bycia.

Zmarł w 2007 roku w Lusace, w wieku 96 lat. Jego życie – od dzieciństwa w Hucie Komorowskiej, przez obozy koncentracyjne, aż po dziesięciolecia posługi misyjnej – stało się symbolem niezłomności, służby innym i otwartości na świat.

Muzeum pamięci

W 2013 roku w budynku dawnego dworku rodziny Kozłowieckich otwarto Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ. Ekspozycja przedstawia drogę przyszłego kardynała do kapłaństwa, jego dramatyczny pobyt w obozach koncentracyjnych oraz wieloletnią działalność misyjną w Afryce. Stała wystawa powstała dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i dziś jest jednym z najważniejszych miejsc pamięci o tej wyjątkowej postaci w regionie.

Spotkanie z historią i muzyką

XVIII Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego to nie tylko okazja do refleksji nad życiem i dziedzictwem jezuity z Huty Komorowskiej, ale także do wspólnego przeżywania wydarzeń kulturalnych. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców regionu do udziału – zarówno w części religijnej i edukacyjnej, jak i artystycznej.

kz

Nowa ekspozycja

W pierwszą niedzielę października kolbuszowski skansen zaprasza na wyjątkowe wydarzenie. Po trzech latach przygotowań otwarta zostanie nowa ekspozycja w zagrodzie z Woli Zarczyckiej.

5 października 2025 roku Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej odda do użytku zwiedzających zmodernizowaną wystawę w zagrodzie tkackiej. To efekt realizacji projektu „Len u Lasowiaków z Sandomierskiej Puszczy”, którego celem jest przybliżenie roli lnu w codziennym życiu mieszkańców dawnej wsi. Na przedsięwzięcie placówka otrzymała dotację celową z budżetu Województwa Podkarpackiego.

Program dnia jest wyjątkowo bogaty. Od godziny 11.00 będzie można wziąć udział w warsztatach wytwarzania kosmetyków z dodatkiem lnu (w dworze z Brzezin) oraz szycia lnianych strojów (w szkole z Trzebosi). O 13.00 w olejarni z Brzyskiej Woli zaplanowano tłoczenie oleju lnianego połączone z degustacją, a godzinę później – pokazy pracy przy obróbce lnu w wykonaniu zespołu „Mazurzanie” i Zofii Fila z Mazurów.

Najważniejszym punktem będzie uroczyste otwarcie nowej ekspozycji, które rozpocznie się o 14.30. Oprócz powitania gości i kuratorskiego oprowadzania po wystawie, odbędzie się pokaz lnianej odzieży i wyrobów przygotowany przez Anitę Rybę. Spotkanie zakończy się tradycyjną potańcówką przy tarciu lnu z muzyką Kapeli z Woli Zarczyckiej i Kapeli „Cmolaskie Chłopoki”.

Organizatorzy pamiętali też o starszych gościach – wydarzenie zbiega się z ogólnopolskim Weekendem seniora z kulturą. Dlatego bilety w cenie specjalnej, 5 zł, dostępne będą dla osób powyżej 60. roku życia.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu 669 001 223 lub przez formularz rezerwacyjny na stronie skansenu.

Nowa ekspozycja w kolbuszowskim skansenie to kolejny przykład, jak tradycja i historia mogą ożywać na oczach współczesnych zwiedzających. Połączenie warsztatów, pokazów i muzyki sprawi, że niedzielne wydarzenie będzie nie tylko lekcją historii, ale i prawdziwym świętem regionalnej kultury. **kz**


Fot. MKL Kolbuszowa

Len odgrywał niegdyś ważną rolę w gospodarce i życiu społecznym wsi.

Msza z ojcem Witko

W kościele pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej odbędzie się msza święta połączona z modlitwą o uzdrowienie, uwolnienie i wylanie darów Ducha Świętego. Liturgii będzie przewodniczył o. Józef Witko OFM. Wydarzenie zaplanowano na wtorek, 7 października, godz. 18.00.


Fot. Z archiwum

O. Józef Witko znowu odwiedzi Kolbuszową.

Eucharystii będzie przewodniczył o. Józef Witko, franciszkanin (OFM), znany z prowadzenia nabożeństw i modlitw w intencji osób potrzebujących umocnienia i wsparcia duchowego.

Msza z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie ma charakter błagalny: wierni powierzają Bogu swoje intencje, prosząc o umocnienie w wierze, pokój serca oraz potrzebne łaski. W programie przewidziano także modlitwę o wylanie darów Ducha Świętego.

Jak przekazują duszpasterze parafii, liturgia zostanie odprawiona w intencjach osób pragnących powierzyć Bogu swoje sprawy zdrowia, życia rodzinnego i codziennych trudności.

bp

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbiórkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

G

eprasa.pl 24145671d9

Maraton po zdrowie

Sportowa pasja i wielkie serce idą w parze. Wojtek Wilk, zawodnik Huraganu Przedbórz, podjął się niezwykłego wyzwania – przejechania Maratonu Północ–Południe. Jego celem nie są jednak rekordy, lecz wsparcie małego Maksia Mazurka, który zmaga się z ciężką chorobą.

Na co dzień strzela gole i walczy na boisku, ale tym razem postanowił zawalczyć o coś znacznie ważniejszego. Wojtek Wilk, piłkarz miejscowego Huraganu Przedbórz, wyruszył w wymagającą rowerową trasę Maratonu Północ–Południe.

To ponad 700 kilometrów, które trzeba pokonać siłą mięśni i determinacji. Jednak dla Wojtka najważniejsza jest nie meta, lecz cel – pomoc w zebraniu gigantycznej sumy pieniędzy na leczenie 6-letniego Maksia Mazurka. - W trzy dni przemierzę trasę od Helu, po samiuśkie Tatry - napisał.

Nierówna walka o życie

Maksiu zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD) – rzadką i śmiertelną chorobą genetyczną, która krok po kroku odbiera dziecku siłę. DMD prowadzi do zaniku mięśni odpowiedzialnych za poruszanie, a w dalszej perspektywie także za pracę serca i oddychanie.

Jeszcze niedawno diagnoza była równoznaczna z wyrokiem bez szansy na ratunek. Dziś medycyna daje jednak nadzieję – terapię genową, która może zahamować rozwój choroby. Koszt tej terapii to jednak astronomiczna kwota: aż 16 milionów złotych.

Dla rodziców Maksia to suma nieosiągalna, dlatego walczą o każdą złotówkę, organizując zbiórki i apelując o wsparcie.

Jak sami mówią, od chwili diagnozy „czuli się jak w najgorszym koszmarze", ale wiedzieli, że nie mogą się poddać. Dziś ich synek wciąż chodzi samodzielnie, uczęszcza do szkoły, rozwija swoje pasje – szczególnie miłość do zwierząt i samochodów. By mógł dalej dorastać, potrzebna jest pomoc ludzi o dobrych sercach.

Rower zamiast stadionu

Do tej walki dołączył Wojtek Wilk. Piłkarz postanowił połączyć sportową pasję z charytatywną misją. Start w Maratonie Północ–Południe, który prowadzi przez setki kilometrów polskich dróg, stał się okazją do nagłośnienia zbiórki dla Maksia.

Na profilu Huraganu Przedbórz w mediach społecznościowych klub poinformował o inicjatywie i zachęcił mieszkańców regionu do włączenia się w akcję. Jak pomóc? Wejdź na stronę Siepomaga.pl i wpisz w lupkę „Trwa walka z DMD – śmiertelną chorobą. Pomóż ocalić Maksia".

Cegiełka od każdego

Rodzice Maksia nie ukrywają, że przed nimi ogromne wyzwanie.

– Kwota, którą musimy zebrać, jest kosmiczna, ale nie możemy się poddać (...) Nie możemy się załamać, musimy zapukać do każdych drzwi w nadziei, że za którymiś będzie czekał ratunek… Może to właśnie Ty jesteś naszym Aniołem Stróżem? – piszą.

Inicjatywa piłkarza z Przedborza pokazuje, że sport może być czymś więcej niż tylko rywalizacją. Może stać się narzędziem dobra, budzącym w ludziach solidarność i chęć niesienia pomocy.

Każdy może włączyć się w zbiórkę i dać Maksiowi szansę na leczenie, które może uratować jego życie. A każdy kilometr przejechany przez Wojtka Wilka jest przypomnieniem, że nawet w najtrudniejszej drodze – tej o zdrowie dziecka – nie wolno się poddawać.

kz



Fot. Huragan Przedbórz

Wojtek Wilk, zawodnik Huraganu Przedbórz, podjął się niezwykłego wyzwania.

Ognisko z seniorami

11 września w Dziennym Domu Seniora „Senior+" w Hucie Przedborskiej odbyło się coroczne spotkanie integracyjne pod nazwą „Pożegnanie lata – dzień pieczonego ziemniaka". Mimo pochmurnej pogody, atmosfera była pełna uśmiechu i dobrej zabawy.

W wydarzeniu uczestniczyli seniorzy z Huty Przedborskiej, Kochanówki oraz Niwisk, a także zaproszeni goście. Wspólne rozmowy, żarty i zabawy umilały czas, a tradycyjnie nie zabrakło poczęstunku – kiełbasy z grilla, ziemniaków pieczonych w ognisku i domowych słodkości. Takie spotkania to dla seniorów nie tylko okazja do integracji, ale też do budowania więzi i wspólnego celebrowania codzienności.

kz



Był to czas pełen radości.


Fot. Dom Seniora w Hucie Przedborskiej (2)

Seniorzy z kilku placówek wspólnie spędzili ten dzień.

G

eprasa.pl 24145671d9

Te warianty podzielą wieś na pół

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Za nami pierwsze spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy nowej drogi krajowej nr 9, która miałaby biegnąć m.in. przez gminy Majdan Królewski, Cmolas oraz Kolbuszową. Projektanci zaproponowali aż 9 wariantów nowej części trasy. Części z nich kategorycznie sprzeciwiają się mieszkańcy, mówiąc, że podzielą one wieś na pół. W tej sprawie wypowiedzieli się inwestorzy, poseł Zbigniew Chmielowiec, Nadleśnictwo Kolbuszowa oraz sami zainteresowani.


Fot. B. Posłuszny

Na spotkanie w Cmolasie przybyło wielu mieszkańców zainteresowanych budową nowej drogi krajowej nr 9.

Spotkanie w sprawie budowy nowej drogi krajowej nr 9, która miałaby przechodzić m.in. przez gminę Cmolas, wywołało sporo emocji wśród mieszkańców. W środę, 10 września w Samorządowym Ośrodku Kultury w Cmolasie odbyło się pierwsze spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami, dotyczące budowy nowej drogi krajowej nr 9 (odcinek biegnący przez Cmolas, Hadykówkę i Komorów). - We wszystkich wariantach, ktoś z nas zostanie bez domu. Co z nami mieszkańcami? Na jednym z wariantów jest mój dom i co wtedy? Wy nam każecie pójść i co wtedy? Ja tego nie rozumiem, że możecie brać pod uwagę to, że wy wybudujecie na naszej prywatnej działce drogę. Co wtedy z nami mieszkańcami, z naszymi dziećmi? Ja tego nie pojmuje, tego podejścia do tematu - mówiła rozgoryczona kobieta.

Obecna na spotkaniu Joanna Sowa, naczelnik Wydziału Dokumentacji w GDDKiA Rzeszów tłumaczyła, że w inwestycjach liniowych, takich jak właśnie budowa nowej DK9, są takie uwarunkowania i dopuszcza się częściowe, bądź całkowite wywłaszczenie właścicieli gruntów. Takie są bowiem przepisy. - Bardzo trudno jest poprowadzić drogę, bez ingerencji w zabudowę. Nie zależy nam na tym, żeby w tę zabudowę ingerować i ją likwidować. Część z państwa ma do czynienia z inwestycjami, które są już w realizacji, np. droga ekspresowa, czy wcześniej autostrada. Właściciele otrzymują odszkodowania za te nieruchomości - wyjaśniała przedstawicielka GDDKiA.

- My chcemy tu mieszkać, nie chcemy odszkodowań, bo gdybyśmy nie chcieli tu mieszkać, my byśmy się tu nie budowali. Nie jest to takie łatwe, że wy nam dacie pieniądze i budujcie się, gdzie chcecie, to tak nie wygląda. To jest nasza własność. Dlaczego nasza własność jest nam zabierana, tylko dlatego, że byłyby większe koszty, gdyby inwestor poprowadził drogę z dala od zabudowań - dodała mieszkanka.

Joanna Sowa podkreśliła, że właścicielom wypłacane są odszkodowania za wywłaszczenia i są to wysokie kwoty. - Właściciele generalnie są zadowoleni, ponieważ są to odszkodowania wyższe niż ceny rynkowe. Nie dzieje się to też z dnia na dzień. Właściciel nie musi się od razu wyprowadzać. W momencie wyboru wariantu, na którym są wyburzenia, jest nawiązywany kontakt, próba szukania lokalu zastępczego, nasze służby geodezyjne pomagają w tym zakresie. Właściciele wynajmują inne nieruchomości, my za to płacimy, dopóki decyzja ZRID nie stanie się ostateczna. Ile możemy, to pomagamy - tłumaczyła przedstawiciela generelnej dyrekcji dróg.

Obszar chroniony - ujęcie wody

Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę także na fakt, że w wariancie 9 droga przechodzi przez obszar chroniony ujęcia wody w Cmolasie. - Na tym terenie rolnikowi nie wolno wysypać grama nawozu, obornika, nie wolno. Projektant zrobił wariant, gdzie droga idzie przez ujęcie wody. Na jakiej podstawie? Przepraszam, że powiem, ślepy pan był? My mamy wodę z ołowiem pić? Jeżeli rolnikowi tam nie wolno nic zrobić, a pan zamknął oczy i pach, tędy puścimy obwodnicę, tak to wygląda - przedstawiał problem mężczyzna.

Jeden z projektantów wyjaśnił, że zarówno inwestor, jak i wykonawca, są świadomi, że droga w tym wariancie przechodzi przez strefę pośrednią ujęcia wody. - Dzisiaj tego nie widać, bo jesteśmy na etapie trasowania tej drogi, ale docelowo uwarunkowania tej drogi muszą uwzględniać ten fakt, że w granicach obszaru ochrony pośredniej ujęcia, my nie możemy wpuścić do ziemi grama wody spływającej z drogi. Cała woda spływająca z jezdni musi być przejęta, czy to przez kanalizację zamkniętą i odprowadzona poza zakres tej strefy. Zarządca drogi nie ma prawa wprowadzać do ziemi wody spływającej z drogi, tak samo jak rolnik nie może nawozić - tłumaczył.

Tym samym zachęcał on do wypełniania i wysyłania formularzy, w których mieszkańcy mogą zawrzeć wszystkie swoje za i przecie oraz sugestie, które będą brały pod uwagę.

Jak mają żyć mieszkańcy?

Mieszkaniec pytał także, o to jak mają żyć mieszkańcy do czasu wyboru konkretnego wariantu nowej drogi. Wybór nastąpi za kilka lat (3-4 lata). Do tego czasu nikt nie będzie wiedział, czy DK9 pójdzie wariantem 1, 3, a może 9. - Będą żyć w niepewności, czy będzie ten wariant, czy ten, mają remontować, nie mają remontować, mają się budować, nie mają się budować - mówił.

Wariant 1 – przez stadion w Komorowie i wieś Cmolas

Trasa rozpoczyna się przy końcu obwodnicy Nowej Dęby, w Komorowie, tuż obok kościoła i cmentarza. Następnie przechodzi przez stadion sportowy (do wyburzenia) i wchodzi w gminę Cmolas. W Komorowie konieczne byłyby rozbiórki 2 domów i 3 budynków gospodarczych, a za stadionem kolejne 2 domy oraz zabudowania. Największe ingerencje przewidziano w Cmolasie, gdzie zniknęłyby 2 budynki mieszkalne i 9 gospodarczych. Dalej trasa prowadzi pod linią energetyczną i skręca na wschód w stronę obwodnicy Kolbuszowej (Dubas – Zarębki).

Długość odcinka - 10,9 km
Wyburzenia mieszkalne - 6
Wyburzenia gospodarcze - 14
Wyburzenia inne - brak

Wariant 2 – wzdłuż linii kolejowej i przez lasy

Podobnie jak wariant 5, wariant 2 rozpoczyna się przy końcu obwodnicy Nowej Dęby i biegnie powyżej wcześniejszych tras. Prowadzony jest za cmentarzem w Komorowie, wzdłuż linii kolejowej.

W Komorowie trzeba byłoby rozebrać 1 dom i 4 budynki gospodarcze. W dalszej części trasy do wyburzenia przewidziano kolejny budynek mieszkalny oraz wieżę telekomunikacyjną. Droga wchodzi w tereny leśne Nadleśnictwa Kolbuszowa i łączy się z wcześniejszymi przebiegami przy przystanku kolejowym w Cmolasie, kończąc na obwodnicy Kolbuszowej.

Długość odcinka - 9,6 km
Wyburzenia mieszkalne - 11
Wyburzenia gospodarcze - 16
Wyburzenia inne - wieża telekomunikacyjna

Wariant 3 – w śladzie wariantu 6

Na początku wariant 3 biegnie identycznie jak warianty 1 i 6, z takim samym zakresem rozbiórek. Następnie przejmuje trasę wariantu 6 – przewiduje więc budowę estakady o długości 300 metrów nad drogą powiatową i przejazdem kolejowym w Cmolasie, a także rozbiórkę 5 domów i 6 budynków gospodarczych w sąsiedztwie parkingu kolejowego.

Długość odcinka - 9,6 km
Wyburzenia mieszkalne - 8
Wyburzenia gospodarcze - 17
Wyburzenia inne - brak

Wariant 4 – przez Jagodnik Cmolaski

Początkowo biegnie jak wariant 1, z podobnym zakresem wyburzeń. Za Hadykówką trasa skręca w stronę Jagodnika Cmolaskiego.

Wariant 4 omija zwartą zabudowę Cmolasu, prowadząc po południowej stronie linii energetycznej, a następnie dochodzi do obwodnicy Kolbuszowej.

Długość odcinka - 11,9 km
Wyburzenia mieszkalne - 5
Wyburzenia gospodarcze - 15
Wyburzenia inne - budynek w budowie, boisko sportowe w Komorowie

Wariant 5 – most nad Konotopą i wjazd do Cmolasu

Jest zbliżony do wariantu 2, jednak w dalszej części odchodzi na zachód. Po wyburzeniu w Komorowie 1 domu, 4 budynków gospodarczych i wieży telekomunikacyjnej trasa kieruje się w stronę rzeki Konotopy, którą przecina mostem.

Droga wchodzi następnie w zabudowę Cmolasu w pobliżu przystanku kolejowego i dalej prowadzi do obwodnicy Kolbuszowej.

Długość odcinka - 12,2 km
Wyburzenia mieszkalne - 6
Wyburzenia gospodarcze - 17
Wyburzenia inne - wieża telekomunikacyjna

Wariant 6 – estakada w Cmolasie

Na początku biegnie tak jak wariant 1, ale dalej odbija nieco wyżej – w stronę stacji paliw BP i domów weselnych. W Komorowie konieczna byłaby jedynie rozbiórka szrotu.

Pomiędzy Cmolasem a Hadykówką droga przecina DK9, następnie biegnie wzdłuż linii kolejowej. Najważniejszym elementem jest estakada o długości 300 metrów nad przejazdem kolejowym i drogą powiatową w Cmolasie. To rozwiązanie wymagałoby rozbiórki 5 domów i 6 budynków gospodarczych.

Długość odcinka - 9,6 km
Wyburzenia mieszkalne - 7
Wyburzenia gospodarcze - 12
Wyburzenia inne - szrot

Wariant 7 – przedłużenie obwodnicy Nowej Dęby

To jedyny wariant, który nie zaczyna się w Komorowie, lecz bezpośrednio wchodzi w obwodnicę Nowej Dęby, jako jej przedłużenie na południe. Omija rezerwat Doliny Smarkatej i prowadzi przez tereny zielone, wzdłuż linii wysokiego napięcia.

W Jagodniku konieczna byłaby rozbiórka 1 domu, 2 budynków gospodarczych i starej zabudowy na skrzyżowaniu dróg. W Cmolasie przewidziano usunięcie 2 domów (w tym jednego w budowie) oraz 5 zabudowań gospodarczych. W końcowym odcinku wariant łączy się z przebiegiem wariantu 4 i kieruje do obwodnicy Kolbuszowej.

Długość odcinka - 12,8 km
Wyburzenia mieszkalne - 2
Wyburzenia gospodarcze - 6
Wyburzenia inne - 2 budowy

Wariant 8 – obejście Cmolasu od zachodu

Początek wspólny z wariantami 1 i 6 – w Komorowie przy kościele i cmentarzu – z takim samym zakresem rozbiórek.

Następnie trasa odbija w stronę zachodnią, przecina rzekę Konotopę i całkowicie omija zabudowę Cmolasu. Bezpośrednio dochodzi do obwodnicy Kolbuszowej (Dubas – Zarębki).

Długość odcinka - 12,2 km
Wyburzenia mieszkalne - 2
Wyburzenia gospodarcze - 6
Wyburzenia inne - szrot

Wariant 9 – po wschodniej stronie DK9

To jedyny wariant w całości prowadzony po wschodniej stronie krajowej „dziewiątki". Rozpoczyna się w Komorowie przy kościele i biegnie wzdłuż linii kolejowej.

Na tym odcinku konieczna byłaby rozbiórka 1 domu i budynku gospodarczego. Dalej droga prowadzi przez kompleksy leśne Nadleśnictwa Kolbuszowa, w rejon Pogorzałek, a następnie wchodzi w Cmolas od strony ulic Lasowiackiej i Krzywej. W tym miejscu kolizja z zabudową oznaczałaby wyburzenie 4 domów i 6 budynków gospodarczych. Trasa nie wpisuje się w odcinek Dubas – Zarębki, lecz wprowadza się do obwodnicy Kolbuszowej w Zarębkach.

Długość odcinka - 11,2 km
Wyburzenia mieszkalne - 5
Wyburzenia gospodarcze - 8
Wyburzenia inne - brak

G

eprasa.pl 24145671d9

Joanna Sowa uspokajała jednak, mówiąc, że każdy etap planistyczny przy takiej inwestycji tyle trwa. Projektanci tłumaczyli także, że w monecie ogłoszenie ostatecznej trasy, mieszkańcy dostaną konkretną odpowiedź, którędy poprowadzona zostanie inwestycja.

Wieś podzielona na pół

Jedna z mieszkanek zwróciła uwagę także na problem podziału Cmolasu na pół. - Jeżeli pójdzie droga wzdłuż torów, to wieś zostanie znowu podzielona na pół. Już jest podzielona przez dziewiątkę, przez tory - zauważyła.

Projektant wyjaśnił, że dlatego właśnie zostało wybrane to miejscie (w okolicach przejazdu kolejowego w Cmolasie), ponieważ i tak linia kolejowa dzieli tę wieś, a projekt wpisuje się w ten podział. - To przejście w najmniejszym stopniu dzieli wieś, bo ona w tym miejscu już jest podzielona przez linię kolejową - mówił.

Inwestorzy podkreślili także, że przejazd kolejowy i korzystanie z drogi powiatowej byłoby bez zmian, ponieważ nowa droga w tym wariancie zakłada budowę bezkolizyjnej, 300-metrowej estakady nad torami i drogą.

- Pociąg jedzie raz na dwie godziny, a tu były ruch 24 godziny na dobę. Powiedzieliście, że droga będzie minimalizować hałas, a droga w kilku miejscach przechodzi przez Cmolas - mówiła inna kobieta obecna na zebraniu. - Dla kogo to będzie dobre, bo dla nas mieszkańców na pewno nie - dodała kolejna.

Inwestorzy tłumaczyli jednak, że zgodnie z przepisami mają zostać zamontowane ekrany dziekochłonne, aby hałas zminimalizować i dostosować się do obowiązujących przepisów w tym zakresie. - Ja rozumiem, że lasy są ważniejsze od domów i mieszkańców. Ja jestem w trzech wariantach wyburzony. Koło torów idą warianty, czyli podzielenie całej wioski i nie wiem, jak można zaprojektować drogę w środku miejscowości. Mój dom zostanie wyburzony, ale co z domami, które nie zostaną wyburzone, hałas niemiłosierny, mamy drogę, tory, dajcie nam jeszcze drogę, to będziemy przeszczęśliwi - mówił kolejny z mieszkańców.

Problem rolników

Obecni na spotkaniu podnieśli także inny ważny aspekt i problem. Droga w kilku wariantach idzie za zabudowaniami w Hadykówce, odcinając właścicieli od pól uprawnych. To uniedogodnienie dla rolników, szczególnie tych, którzy posiadają bydło, które wypasają na tych łąkach.

Inwestorzy wyjaśnili, że nie zostanie wybudowana sama droga, ale będą wybudowane także jezdnie dodatkowe, które będą zbierać ruch z działek. Możliwe, że będą także budowane przejazdy bezkolizyjne przez nową DK9.

Poseł o inwestycji

Obecny na spotkaniu był także Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP. - Czuje się jednym z winnych, że ta inwestycja będzie realizowana - mówił na początku przemówienia parlamentarzysta. Zbigniew Chmielowiec wspomniał także o tym, jak rozpoczęto rozmowy i pracę nad budową obwodnicy Kolbuszowej. - Rozpoczęliśmy rozmowy w 2018 roku, pierwsze warianty obwodnicy Kolbuszowej zostały przedstawione 3 lata temu - wspominał poseł.

Mówiąc o Kolbuszowej, nawiązał do obecnej sytuacji mieszkańców m.in. gminy Cmolas, zapewniając, że tutaj będzie podobnie. - Nie ma tak, że dzisiaj się spotykamy i za 3 dni będzie ogłoszony przebieg, że państwo nie będziecie mieć nic do powiedzenia. Chcemy wybrać najkorzystniejszy wariant dla wszystkich. Obwodnica ma sięgać od autostrady A4 aż do drogi S74. Chcemy, żeby wszystko było przy otwartej kurtynie, żebyście mieli czas na złożenie wniosków - zapewniał poseł Chmielowiec.

- Bardzo cieszę się, że zainteresowanie jest takie duże. Mam nadzieję, że wszyscy chcemy obwodnicy. Było powiedziane w Kolbuszowej, że wszyscy chcemy obwodnicy, ale byle nie przez moje. Wspólnie z inwestorem udało nam się doprowadzić do czegoś takiego, że będzie kilka wyburzeń, ale nie mieszkalnych, lecz innych, gospodarczych - kontynuował Chmielowiec, nawiązując do obwodnicy Kolbuszowej.

- Nie mam faworyta spośród tych wariantów, niemniej jednak są warianty, które zrobią najmniejszą szkodę i krzywdę. To nie będzie decyzja, która zapadnie w ciągu jednego dwóch miesięcy. Będą kolejne konsultacje, poprawki, zachęcam do uczestnictwa i składania swoich uwag, bo te uwagi będą bardzo ważne. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie. Wierzę, że jak się spotkamy na końcu, to wszyscy będziemy zadowoleni - skwitował Zbigniew Chmielowiec.

Nadleśnictwo Kolbuszowa i negatywna opinia

Kilka z wariantów przechodzi przez masywy leśne. W tej kwestii wypowiedziało się Nadleśnictwo Kolbuszowa. Zostało ono poproszone o wydanie opinii w sprawie wariantów nowej drogi krajowej nr 9, która ma przechodzić m.in. przez Cmolas, Hadykówkę i Komorów. Kilka z propozycji zostało negatywnie zaopiniowanych. O powody i szczegóły pytamy Bartłomieja Pereta, nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa. Mowa o wariantach 2, 5 i 9.

W wariancie 2 w Komorowie trzeba byłoby rozebrać 1 dom i 4 budynki gospodarcze. W dalszej części trasy do wyburzenia przewidziano kolejny budynek mieszkalny oraz wieżę telekomunikacyjną. Droga wchodzi w tereny leśne Nadleśnictwa Kolbuszowa i łączy się z wcześniejszymi przebiegami przy przystanku kolejowym w Cmolasie, kończąc na obwodnicy Kolbuszowej. Długość odcinka to 9,6 km. Wariant 5 jest zbliżony do wariantu 2, jednak w dalszej części odchodzi na zachód. Po wyburzeniu w Komorowie 1 domu, 4 budynków gospodarczych i wieży telekomunikacyjnej trasa kieruje się w stronę rzeki Konotopy, którą przecina mostem. Droga wchodzi następnie w zabudowę Cmolasu w pobliżu przystanku kolejowego i dalej prowadzi do obwodnicy Kolbuszowej. Długość odcinka to 12,2 km. Wariant 9 – po wschodniej stronie DK9, to jedyny wariant w całości prowadzony po wschodniej stronie krajowej „dziewiątki". Rozpoczyna się w Komorowie przy kościele i biegnie wzdłuż linii kolejowej. Na tym odcinku konieczna byłaby rozbiórka 1 domu i budynku gospodarczego. Dalej droga prowadzi przez kompleksy leśne Nadleśnictwa Kolbuszowa, w rejon Pogorzałek, a następnie wchodzi w Cmolas od strony ulic Lasowiackiej i Krzywej. W tym miejscu kolizja z zabudową oznaczałaby wyburzenie 4 domów i 6 budynków gospodarczych. Trasa nie wpisuje się w odcinek Dubas – Zarębki, lecz wprowadza się do obwodnicy Kolbuszowej w Zarębkach. Długość odcinka to 11,2 km.

Nadleśniczy wskazał, że Nadleśnictwo Kolbuszowa nie ma dużo swoich terenów leśnych, przez które przechodzą warianty. W dużej mierze masywy leśne należą do prywatnych właścicieli. Niemniej jednak nadleśnictwo wypowiedziało się ogólnie w sprawie całego obszaru i ogólnego ekosystemu. To właśnie dla ekosystemu i środowiska budowa nowej drogi krajowej nr 9, przecinająca różnorodne i bogate w faunę i florę lasy, mogłaby przynieść nieodwracalne i negatywne skutki, degradując środowisko.

Za wariantami 7 i 8

Większość z obecnych mieszkańców na spotkaniu w Cmolasie wyraziła aprobatę dla dwóch wariantów z pewnymi zmianami. Mowa o wariantach 7 i 8, które wydają się być najmniej inwazyjne dla mieszkańców i mogą przynieść najmniej problemów, jeżeli chodzi o budowę. Mieszkańcy chcą jednak zmienić nieco ich przebieg, co zaproponowali podczas spotkania i z pewnością zaproponują to, wysyłając formularze.

Mieszkańcy obecni na spotkaniu zaproponowali, aby połączyć wariant 8 z 7 i skorygować go ta, by poprowadzić go nieco dalej od zabudowań domów w Jagodniku i Cmolasie, a tym samym uniknąć wyburzeń. Wiązałoby się to z korektą trasy, która idzie nieopodal linii wysokiego napięcia.

Majdan z siódemką

W czwartek, 11 września w Majdanie Królewskim odbyło się spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami, które dotyczyło budowy nowej drogi krajowej nr 9.

Spotkanie było bardzo podobne do tego, które odbyło się w Cmolasie, dzień wcześniej. Podczas niego przedstawiono zainteresowanym mieszkańcom 9 wariantów, które także przechodzą przez gminę Majdan Królewski. O wariantach więcej pisaliśmy w artykule: 300 metrowa estakada nad przystankiem kolejowym, wyburzenia domów. Tak rysują się warianty nowej DK9 w Cmolasie i okolicach

Wójt Jerzy Wilk w rozmowie z nami przyznał, że najlepszym rozwiązaniem dla Komorowa i całej gminy byłoby poprowadzenie łącznika pomiędzy obwodnicą Kolbuszowej a obwodnicą Nowej Dęby w wariancie 7. Zdaniem szefa gminy Majdan Królewski wariant 7 wydaje się być najrozsądniejszym wyborem, ponieważ nie ma na nim zbyt dużo wyburzeń. Dodał on także, że przechodzi on nieopodal zabudowań, ale nie w tak dużej mierze, jak inne propozycje i wymagałoby to ustawienia ekranów dźwiękochłonnych. Wspomniał on także, że warianty idące po drugiej stronie drogi (za cmentarzem w Komorowie i dalej) nie są korzystne dla mieszkańców. Podkreślił również, że każdy musi się jednak wypowiedzieć, składając formularze.

Także mieszkańcy Komorowa opowiedzieli się za wariantem 7. Jolanta Baracz, sołtys Komorowa w rozmowie z nami podkreśliła, że dla mieszkańców jest niedopuszczalne, żeby przeciąć Komorów na pół.

Wywłaszczenia i odszkodowania

Obwodnica Kolbuszowej oraz nowa trasa drogi krajowej nr 9 w większości przejdzie przez tereny prywatne. Oznacza to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie będzie wywłaszczać tereny pod budowę nowej drogi. Zarządca drogi zapewnia, że wszyscy otrzymają pieniądze za utracone tereny. Mogą oni także liczyć na bonusy. Jakie?

Najważniejszym dokumentem, z którego wynika, że dana nieruchomość została przeznaczona pod budowę drogi krajowej jest decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Decyzję tego rodzaju wydaje wojewoda. Decyzja ta powoduje, że z mocy prawa nieruchomość lub jej część zostaje przejęta przez Skarb Państwa, a właścicielowi należy się za to odpowiednie odszkodowanie.

Z dniem, w którym decyzja ZRID stanie się ostateczna, nieruchomości lub ich części na których ma zostać zrealizowana droga krajowa stają się własnością Skarbu Państwa. Zawiadomienie o wydaniu decyzji ZRID właściciele nieruchomości otrzymają pocztą, na adres wskazany w ewidencji gruntów i budynków. Dodatkowo wojewoda zawiadamia o wydaniu decyzji ZRID obwieszczeniem w Biuletynie Informacji Publicznej, które może ukazać się także w prasie lokalnej oraz w siedzibach gmin, na terenie których inwestycja jest prowadzona.

Termin przekazania nieruchomości wskazany jest w zawiadomieniu o wydaniu decyzji ZRID. Jeżeli właściciel przekaże swoją nieruchomość w ciągu 30 dni od otrzymania od wojewody zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, wysokość odszkodowania zostanie powiększona o 5 proc. wartości wywłaszczanej nieruchomości.

Jak wskazuje GDDKiA, wywłaszczenie nieruchomości musi nastąpić za odpowiednim odszkodowaniem. Oznacza to, że wysokość odszkodowania powinna być równa co najmniej wartości rynkowej nieruchomości. Oznacza to również, że procedura ustalenia wysokości odszkodowania przez wojewodę może trwać nawet kilka miesięcy, bo każdą z nieruchomości należy wycenić indywidualnie.

Wojewoda nie określa tej wartości sam – w tym celu powołuje niezależnych rzeczoznawców majątkowych. Efektem pracy rzeczoznawcy majątkowego jest operat szacunkowy, który zawiera wartość nieruchomości. Z treścią operatu można zapoznać się w urzędzie wojewódzkim, lub poprosić, by przesłano ją elektroniczną wersję operatu szacunkowego. Każdy ma prawo zgłosić do wojewody zastrzeżenia do treści operatu szacunkowego.

Jeżeli właściciel nie zgadza się z wysokością ustalonego odszkodowania, ma prawo odwołać się do Ministra Rozwoju i Technologii. Jest na to 14 dni od daty doręczenia decyzji ustalającej odszkodowanie, a samo odwołanie skierowane powinno zostać do wojewody (on przekaże je do ministra). Decyzję ministra można potem zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (WSA). Odwołanie od decyzji oraz skargę od niej może również złożyć GDDKiA.

Czas na formularze

W Urzędzie Gminy Majdan Królewski, Urzędzie Gminy Cmolas, Urzędzie Gminy Kolbuszowa, a także na stronie internetowej GDDKiA: https://www.gov.pl/web/gddkia-rzeszow/akcje-informacyjne udostępnione zostały zaprojektowane warianty przebiegu projektowanej drogi, z którymi zainteresowane strony mogą się zapoznać.

Uwagi, wnioski i zastrzeżenia do przedstawionych wariantów przebiegu obwodnicy zainteresowane strony mogą zgłaszać na spotkaniu informacyjnym lub w formie pisemnej na formularzach opinii udostępnionych w Urzędach Gmin i na stronie internetowej GDDKiA.

Formularze opinii, dotyczące przedsięwzięcia należy przesyłać w terminie 14 dni od daty spotkania informacyjnego (do 25 września) pocztą na adres Promost Consulting Sp. z o.o. sp. k., ul. Jana Niemierskiego 4, 35-307 Rzeszów lub pocztą elektroniczną na adres: biuro@promost.pl. Przesłane opinie zostaną przeanalizowane i w przypadkach uzasadnionych, tj. możliwych do zastosowania ze względów technicznych, prawnych i finansowych oraz środowiskowych zostaną uwzględnione. Z przeprowadzonej akcji informacyjnej zostanie sporządzony raport, który między innymi będzie zawierał informacje o sposobie uwzględnienia zgłoszonych uwag, wniosków i zastrzeżeń. Raport zostanie podany do wiadomości publicznej. W związku z tym na złożone wnioski nie będą udzielane odpowiedzi w trybie indywidualnym. O miejscu i czasie jego udostępnienia zainteresowani zostaną powiadomieni poprzez ogłoszenie prasowe, na tablicy ogłoszeń w ww. urzędach oraz na stronie internetowej Oddziału GDDKiA w Rzeszowie.

Formularze można pobrać ze strony internetowej GDDKiA w Rzeszowie. Dostępne są one także w urzędach.

G

eprasa.pl 24145671d9

Nasi bohaterowie września



Fot. Wirtualne Muzeum Historii Wyzwoleńczej (3)

Płonąca Kolbuszowa. Wrzesień 1939 r.



Kpt. Piotr Tymkiewicz Por. Andrzej Krawiec
Obrońcy Kolbuszowej z 9.09.1939 roku

Kolbuszowa pamięta o tych, którzy we wrześniu 1939 roku stanęli do walki o wolność. Podczas uroczystości upamiętniającej 86. rocznicę Bitwy o Kolbuszową i wybuchu II wojny światowej przypomniano ich odwagę, cierpienie i niezłomność. To wspomnienie o bohaterach, którzy zapisali się w historii miasta i całej Polski.

We wtorek, 9 września 2025 roku, w Kolbuszowej odbyły się uroczystości upamiętniające 86. rocznicę Bitwy o Kolbuszową oraz wybuchu II wojny światowej. Program obchodów obejmował wystąpienia okolicznościowe, część artystyczną, wspólną modlitwę oraz złożenie kwiatów pod miejscami pamięci. Był to czas refleksji, wdzięczności i oddania hołdu tym, którzy przed 86 laty stanęli w obronie Ojczyzny.

Opracowane przez dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Grażynę Pełkę, wspomnienie o Bohaterach Września nadało uroczystości szczególną wymowę. Jak podkreśliła, pamięć o wrześniu 1939 roku to nie tylko wspomnienie, ale także zobowiązanie – by nie zapomnieć o ludziach, którzy złożyli najwyższą ofiarę.

Wrzesień 1939 – czas odwagi i poświęcenia

Wrzesień 1939 roku to okres, gdy Polska – pozostawiona bez realnych sojuszników – stanęła do walki z dwoma agresorami: hitlerowskimi Niemcami i Związkiem Radzieckim. Wtedy narodziły się tysiące historii odwagi, poświęcenia i niezłomności.

W podręcznikach szkolnych można znaleźć opisy wielkich bitew, takich jak te nad Bzurą czy pod Kockiem. Jednak, jak przypomniała Grażyna Pełka, nie wolno zapominać o mniejszych potyczkach, które miały ogromne znaczenie dla losów kampanii wrześniowej i które na zawsze zapisały się w pamięci lokalnych społeczności. Jednym z takich wydarzeń była Bitwa o Kolbuszową.

Bitwa o Kolbuszową – lokalna historia bohaterstwa

9 września 1939 roku żołnierze Wojska Polskiego stawili opór przeważającym siłom niemieckim. Walki toczyły się m.in. na kolbuszowskim rynku i w rejonie kościoła. Mimo dysproporcji sił obrońcy wykazali się niezwykłą determinacją i odwagą.

Wśród dowódców szczególnie wyróżnili się porucznik Jan Krawiec i kapitan Stanisław Tymkiewicz, którzy swoją postawą inspirowali żołnierzy. W bitwie polegli m.in. ogniomistrz Jan Kolata, który zniszczył dwa niemieckie czołgi, plutonowy Józef Rancza oraz starszy strzelec Tadeusz Cyba, którzy granatami unieszkodliwili pancerz wroga.

Ich nazwiska zostały wpisane w historię Kolbuszowej jako symbol odwagi i ofiary. To młodzi ludzie, pełni marzeń i planów, którzy zginęli, aby kolejne pokolenia mogły żyć w wolnej Polsce.

Bohaterowie i ich oblicza

Dyrektor ZST zwróciła uwagę, że pamięć o Bohaterach Września nie ogranicza się wyłącznie do żołnierzy poległych na froncie. To także dramatyczne losy mieszkańców ziemi kolbuszowskiej, którzy cierpieli w obozach i na zesłaniu. Wspomniany został Mieczysław Godlewski z Weryni, więzień sowieckich łagrów w Borowiczach. Przeżył niewyobrażalne cierpienia, a po wojnie spisał swoje wspomnienia, by prawda o tamtych wydarzeniach nigdy nie została zapomniana.

Nie można zapominać również o społeczności żydowskiej Kolbuszowej, która przez stulecia współtworzyła lokalną historię i kulturę. Niemal całkowicie zgładzona przez okupanta, pozostaje symbolem tragedii wojny i brutalności okupacji.

Bohaterstwo września 1939 roku miało wiele twarzy – od obrońców Westerplatte i lotników Dywizjonu 303, po harcerzy Szarych Szeregów, takich jak Jan Bytnar „Rudy", czy kobiety-łączniczki, które narażały życie, przenosząc meldunki w bochenkach chleba. Bohaterami byli także kolejarze, nauczyciele i zwykli mieszkańcy, którzy w chwilach próby potrafili wykazać się niezwykłą odwagą.

Zobowiązanie dla kolejnych pokoleń

Bohaterstwo – jak przypomniała Grażyna Pełka – to nie zawsze wielka bitwa. Czasem to gest solidarności, podzielenie się ostatnią kromką chleba, ukrycie sąsiada przed okupantem, czy po prostu sprzeciw wobec zła.

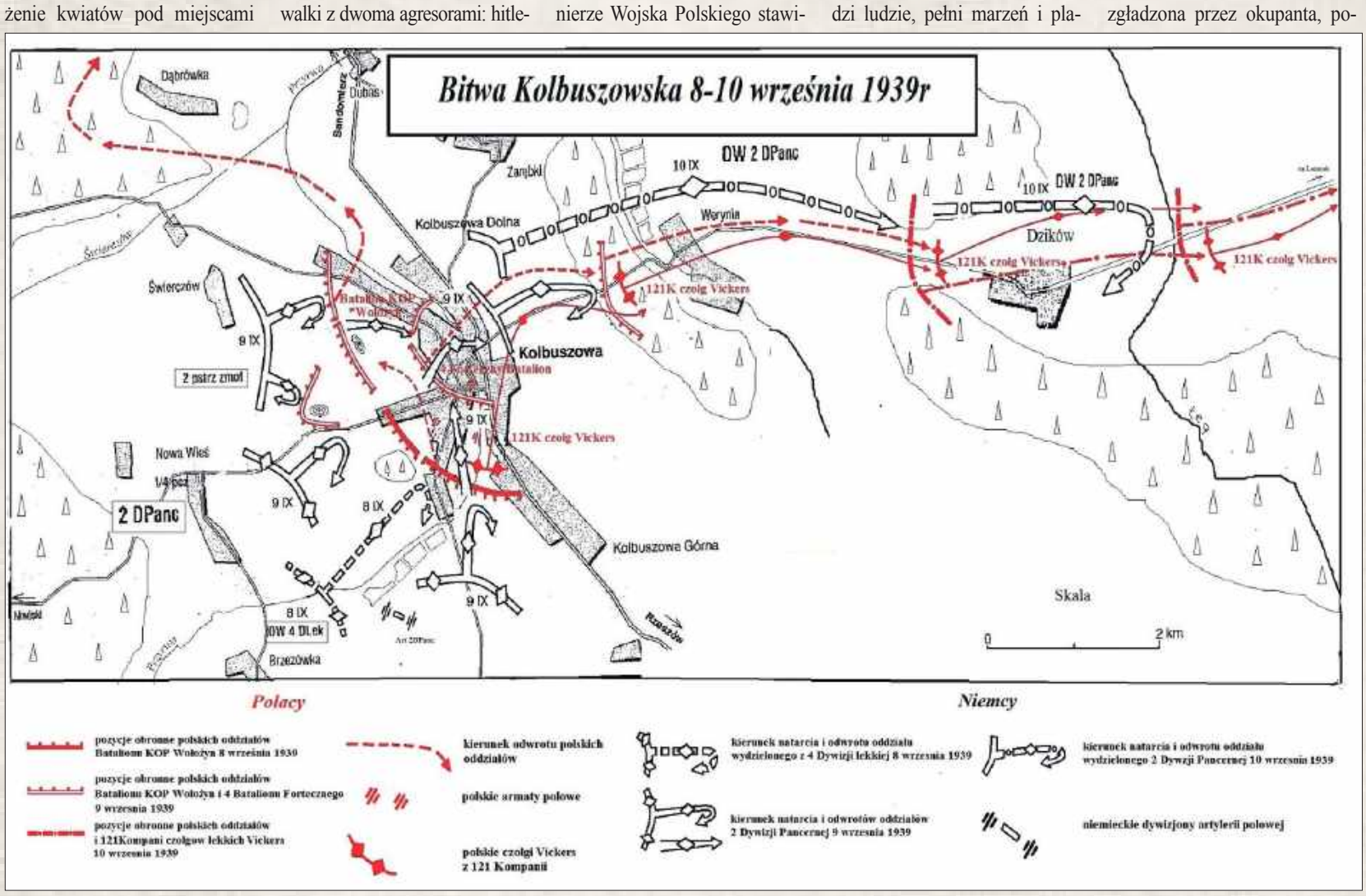
- Miano naszej szkoły to nie tylko symbol. To wezwanie. To przypomnienie, że my także musimy być bohaterami codzienności – w pracy, w nauce, w postawie wobec innych. Dziś nikt nie żąda od nas walki z bronią, ale każdy dzień daje okazję, by być odpowiedzialnym, uczciwym i wiernym wartościom - podsumowała szefowa Zespołu Szkół Technicznych.

Hołd dla Bohaterów

Obchody w Kolbuszowej były nie tylko przypomnieniem historycznych wydarzeń, lecz także okazją do wspólnego wyrażenia wdzięczności i refleksji nad tym, czym jest wolność i jaką cenę przyszło za nią zapłacić.

Chwała Bohaterom Września – naszym patronom, którzy nie są prawdziwymi świadkami historii. To dzięki nim możemy dziś żyć w wolnej Polsce, a naszym obowiązkiem jest nie pozwolić, by ich ofiara została zapomniana – zakończyła swoje wspomnienie dyrektor Grażyna Pełka.

opr. Kamil Ząbczyk



eprasa.pl 24145671d9

90 lat strażackiej historii

Od 1935 roku strażacy-ochotnicy z Weryni (gmina Kolbuszowa) stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców. Ich historia to nie tylko walka z ogniem, ale także działalność patriotyczna w czasie wojny, społeczne zaangażowanie w latach powojennych i troska o wspólne dobro, która trwa nieprzerwanie do dziś.



Druhowie w czynie społecznym pomagają w tworzeniu drogi w kierunku Zarębek.



Fot. Kronika OSP Werynia (6)

Druh St. Zawadzki zmaga się z ówczesną motopompą.



1983 rok. Tak wyglądały ćwiczenia strażackie pod Kłapówką.



1973 rok. Przy samochodzie stoją od lewej: Julian Jamróz, Marian Jamróz, Jan Michałek, Henryk Okoniewski, Jan Mytych, Jan Strzelec, Władysław Kwaśnik, Stanisław Kurdziel. Kucają: Stanisław Bieleń, Władysław Antos, Władysław Jamróz, Jerzy Durak, Andrzej Gołąb.



Na zdjęciu pogrzeb druha Michała Kubisia. W OSP był od 1944 roku. W okresie powojennym - prezes i komendant OSP. Druhowie towarzyszyli mu w ostatniej drodze.

Pierwsze wzmianki o zorganizowanym ratownictwie ogniowym na ziemiach polskich pochodzą z okresu średniowiecza. Na przestrzeni stuleci władze przykładały coraz większą wagę zarówno do wyposażenia w sprzęt przeciwpożarowy, jak i do działań prewencyjnych.

Pierwsza Ochotnicza Straż Pożarna na terenie gminy Kolbuszowa powstała w 1872 roku w Kolbuszowej. W okresie międzywojennym kolejne jednostki utworzono w Widełce (1924), Kupnie (1925) oraz Kolbuszowej Górnej (1928).

W 1935 roku grupa aktywnych mieszkańców Weryni, wśród których byli m.in. Władysław Bieleń, Jan Stachnik, Józef Kurdziel, Jan i Stanisław Plisowie, Adam Chruściel, Stanisław Jamróz, Stanisław Winiarczyk, Franciszek Kiwak, Józef Czachor i Michał Wilk, powołała do życia Ochotniczą Straż Pożarną w Weryni. Organizacja ta działa nieprzerwanie do dziś.

Dwa lata później, w 1937 roku, za środki zebrane od członków i mieszkańców wsi zakupiono pierwszą sikawkę ręczną. W czasie okupacji strażacy z Weryni wstąpili do Batalionów Chłopskich, tworząc pluton o pseudonimie „Wyrwa". Po zakończeniu wojny jednostka wznowiła działalność.

W 1949 roku OSP w Weryni podlegała inwigilacji. Ówczesne władze zalecały usunięcie części członków za działalność religijną oraz wymagały uzgadniania przyjmowania nowych druhów z „czynnikami wyższymi". Zarząd jednostki nie podporządkował się tym wytycznym, a strażacy kontynuowali tradycję udziału w wartach przy Grobie Pańskim w kościele parafialnym w Kolbuszowej.

W tamtym czasie wieś w dużej mierze zabudowana była drewnianymi, krytymi strzechą budynkami, co stwarzało ogromne ryzyko pożarowe. W 1952 roku jednostka otrzymała od Komendy Powiatowej motopompę M-400, użytkowaną aż do 1973 roku. Do dyspozycji strażaków pozostawał również konny wóz-platforma z beczką o pojemności 1000 litrów wody. W późniejszym czasie jednostka wzbogaciła się o kolejny wóz konny z OSP Widełka, przystosowany do przewozu sprzętu ratowniczego.

W 1973 roku z Komendy Rejonowej przekazano OSP Werynia motopompę PO-5 M-800, która jest użytkowana do dziś. Jednostka nie dysponowała wówczas własną remizą i korzystała z części budynku Kółka Rolniczego, w którym mieściły się także m.in. Gromadzka Rada Narodowa, sklep spożywczy, biura Kółka oraz punkt skupu mleka.

Strażacy od zawsze angażowali się w życie lokalnej społeczności – pracowali przy budowie i naprawie dróg, wznoszeniu szkoły, świetlicy, zbiorników wodnych, regulacji rzeki czy modernizacji remizy. Środki na działalność zdobywali również dzięki organizacji zabaw tanecznych.

W 1974 roku rozpoczęto remont i rozbudowę remizy, jednak władze przerwały prace na trzy lata. W 1977 roku uzyskano zgodę na kontynuację inwestycji, a materiały zakupione za zgromadzone środki zostały wykorzystane przez druhów, którzy wykonali całość robót społecznie. W 1983 roku ukończono rozbudowę – dobudowano garaż na duży wóz bojowy, wyremontowano magazyny oraz biuro, a także wyposażono świetlicę.

Pierwszy samochód, używaną Nysę, jednostka otrzymała w 1972 roku. W 1977 zastąpił ją lekki wóz bojowy Żuk, służący przez 40 lat, aż do 2007 roku. Wtedy druhowie, dzięki staraniom i wsparciu samorządu oraz instytucji zewnętrznych, otrzymali nowoczesny lekki samochód ratowniczy Ford Transit, który pozostaje w służbie do dziś.

W 1985 roku podjęto decyzję o ufundowaniu sztandaru na 50-lecie jednostki. Uroczyste wręczenie odbyło się 15 września 1987 roku, kiedy to OSP Werynia uhonorowano także Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Z kolei w 2010 roku, w 75. rocznicę istnienia, obok remizy ustawiono figurę św. Floriana – patrona strażaków.

Jednostka obecnie liczy 46 członków, w tym 37 czynnych, 8 honorowych oraz 1 wspierającego. Dysponuje remizą z garażem, magazynami, świetlicą, biurem i zapleczem sanitarnym. Wyposażenie obejmuje m.in. samochód Ford Transit z 200-litrowym zbiornikiem wody, motopompy, agregaty prądotwórcze, maszt oświetleniowy, piłę motorową, sprzęt ochronny oraz środki niezbędne do prowadzenia akcji ratowniczych, poszukiwawczych i przeciwpowodziowych.

Od 2008 roku jednostka prowadzi kronikę, której założycielką i opiekunką jest Weronika Sondej. Dokumentacja ta stanowi cenne źródło wiedzy o przeszłości i teraźniejszości straży.

OSP w Weryni od zawsze współpracuje z parafią, radą sołecką, kołem gospodyń wiejskich, klubem sportowym oraz szkołą podstawową, pozostając integralną częścią życia lokalnej społeczności. **opr. Kamil Ząbczyk**

eprasa.pl 24145671d9

Korso nie tylko w Kolbuszowej

Od wielu lat przekazujemy informacje o tym, co dzieje się w powiecie kolbuszowskim. Jednak Korso to nie tylko zespół dziennikarzy pracujących w Kolbuszowej.

Jesteśmy częścią grupy medialnej obejmującej dwie gazety i osiem portali, a zarazem liderem wśród lokalnych mediów na Podkarpaciu. Nasza pasja do dziennikarstwa oraz zaangażowanie w życie społeczności przekładają się na ponad trzy dekady doświadczenia, sięgającego 24 czerwca 1991 roku, gdy powstał Tygodnik Regionalny "Korso". Na co dzień dziennikarze Grupy Wydawniczej Korso informują o ciekawych wydarzeniach związanych z całym Podkarpaciem. Część z nich poznacie właśnie tutaj, przy okazji dowiadując się również o innych portalach wchodzących w skład Korso.

Drzewo przeżyło wojny – leśników już nie

wBieszczady.pl

W Nadleśnictwie Stuposiany, w otulinie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, wycięto jodłę, której wiek po przeprowadzeniu ekspertyzy dendrologicznej oceniono na 337 lat. Informację o incydencie podała organizacja Dzikie Karpaty. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie potwierdziła wiek drzewa, przeprosiła za opóźnienia w przekazaniu wyników badań i zadeklarowała uruchomienie programu weryfikacji starodrzewów.



Fot. Inicjatywa Dzikie Karpaty

W Bieszczadach wycięto ponad 300-letnią jodłę.

Zgodnie z przekazem organizacji Dzikie Karpaty, jodła została odnaleziona w 2023 roku na terenie Nadleśnictwa Stuposiany, w otulinie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Wstępna ocena wieku wykonana „lupą jubilerską" sugerowała drzewo o niemal 300-letnim wieku. Podczas wizji lokalnej leśnicy mieli zadeklarować pobranie plastra z pnia celem wykonania ekspertyzy dendrologicznej. Po upływie ponad półtora roku Lasy Państwowe przekazały oficjalny wynik badań: wiek drzewa określono na 337 lat.

Inicjatywa Dzikie Karpaty w publikacji wyraziły ostre zaniepokojenie faktem wycięcia drzewa i sposobem postępowania leśników, podkreślając historyczną wartość okazów i apelując o szerszą ochronę starodrzewów w Puszczy Karpackiej.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie w komunikacie przyznała, że ścięcie jodły wywołało duże emocje także wśród pracowników Lasów Państwowych. RDLP wskazała jednocześnie na trudności praktyczne związane z określaniem wieku starszych drzew „na pniu" oraz poinformowała, że badania próbki przeprowadzone przez dendrologów trwały niemal rok. Dyrekcja przeprosiła za opóźnienie w dostarczeniu wyników i zapowiedziała wdrożenie programu weryfikacji starodrzewów we współpracy z naukowcami.

Głos Inicjatywy Dzikie Karpaty: historyczna strata i zarzuty wobec gospodarki leśnej

Inicjatywa Dzikie Karpaty przedstawiły sprawę w mocnym kontekście historyczno-kulturowym i konserwatorskim.

– Wykiełkowała w 1686 roku – w czasach, gdy Izaak Newton opisał teorię grawitacji, a na polskim tronie zasiadał Jan III Sobieski. (…) W 2023 roku, w chwili wycinki miała 337 lat – była ponad trzy razy starsza niż Lasy Państwowe – czytamy.

Organizacja wskazuje, że drzewo „przetrwało rozbiory, wojny, zmiany granic" i postrzega jego ścięcie jako stratę dla przyrody i dziedzictwa. Dzikie Karpaty podkreślają, że drzewostany o charakterze naturalnym – ostatnie relikty Puszczy Karpackiej – wciąż bywają poddawane cięciom, co ich zdaniem jest konsekwencją systemowych decyzji gospodarczych. W publikacji zawarte są także zarzuty wobec planów zagospodarowania Nadleśnictwa Stuposiany. Według Dzikich Karpatów, leśnicy „zweryfikowali pozytywnie do ochrony zaledwie 65 hektarów starolasów" (co organizacja wylicza jako 0,68% powierzchni nadleśnictwa), podczas gdy przygotowany Plan Urządzenia Lasu na najbliższe 10 lat ma przewidywać cięcia na ponad 90% tego terenu. Dzikie Karpaty twierdzą, że postulaty zwiększenia powierzchni terenów wyłączonych z cięć, zgłaszane w konsultacjach, zostały odrzucone.

W ocenie organizacji używane przez służby leśne uzasadnienia o „trwale zrównoważonej, wielofunkcyjnej gospodarce leśnej" czy potrzebie „dostępu światła dla młodego pokolenia" pełnić mają funkcję przykrywki dla praktyk traktujących 300-letnie jodły „jak materiał do spieniężenia, a nie dziedzictwo warte ochrony".

Wyjaśnienia proceduralne, zapowiedź programu weryfikacji

W odpowiedzi Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie przyznała, że wynik badań dendrologicznych potwierdził wiek 337 lat i że napływające emocje są zrozumiałe.

– Bardzo nam przykro, że w Nadleśnictwie Stuposiany została wycięta jodła, która jak się okazało po przeprowadzeniu naukowej ekspertyzy, miała 337 lat. Jednocześnie wyjaśniamy, że możliwości wyliczenia wieku starego drzewa na pniu są bardzo ograniczone. Warto też zaznaczyć, że badania próbki jodły ze Stuposian przeprowadzane przez naukowców- dendrologów trwały niemal rok – czytamy w komunikacie.

RDLP podkreśliła, że pokrój i wymiary jodły (średnica 80 cm, obwód 250 cm) nie wskazywały na tak zaawansowany wiek drzewa, a zatem nikt z pracowników nie wykonałby ścięcia, gdyby był w stanie przewidzieć tak zaawansowany wiek drzewa. W związku z tą sytuacją Dyrektor Regionalnej Dyrekcji wdrożył specjalny program weryfikacji starodrzewów pod kątem występowania w nich okazów charakteryzujących się wysokim wiekiem i zapowiedział współpracę z naukowcami, by taka sytuacja nigdy więcej się nie powtórzyła.

Kamil Mielnikiewicz

Niebo z zakazem

KORSO.pl sanockie

Wprowadzono nowe zasady lotów w części polskiej przestrzeni powietrznej. Decyzja podyktowana jest względami bezpieczeństwa i obowiązuje przez trzy miesiące.

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej (PAŻP) poinformowała o czasowym ograniczeniu ruchu lotniczego na wschodzie kraju. Na wniosek Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych wprowadzono restrykcje obowiązujące od 10 września od godziny 22:00 do 9 grudnia 2025 roku do godziny 23:59.

Nowe przepisy obejmują wschodnią część Polski, wzdłuż granic z Białorusią i Ukrainą. Ograniczenia zostały wdrożone na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury i mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej.

Nocny zakaz i restrykcje za dnia

Zgodnie z wytycznymi, od zachodu do wschodu słońca obowiązuje całkowity zakaz lotów w wyznaczonej strefie, z wyjątkiem operacji wojskowych. W ciągu dnia ograniczenia są łagodniejsze, jednak obowiązują tylko dla określonych rodzajów lotów.

Zwolnione z zakazu są m.in.:

- załogowe statki powietrzne realizujące loty według planu,
- maszyny wyposażone w działający transponder,
- loty utrzymujące łączność z odpowiednimi służbami ATS,
- loty o statusie HEAD, STATE, SAR, HOSP, MEDEVAC, FFR,
- operacje realizowane na hasła GARDA oraz ALPHA SCRAMBLE.

Bezzałogowce wykluczone

W wyznaczonej strefie EP R129 wprowadzono pełny, całodobowy zakaz lotów dla cywilnych dronów. PAŻP ostrzega, że wlot statków powietrznych niespełniających kryteriów dozwolonych operacji w aktywną strefę R jest naruszeniem przepisów Prawa Lotniczego.

Możliwe wyjątki, ale tylko po koordynacji

Niektóre loty mogą zostać dopuszczone po wcześniejszym uzgodnieniu z Dyżurną Służbą Operacyjną Centrum Operacji Powietrznych. Dotyczy to m.in. lotów ratunkowych, państwowych czy związanych z ochroną infrastruktury krytycznej.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez PAŻP, ograniczenia zostały wprowadzone w oparciu o Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 18 stycznia 2019 roku. Akt ten pozwala na czasowe ograniczenia lotów nie dłuższe niż trzy miesiące.

Wiceminister uspokaja

Wiceminister infrastruktury Maciej Lasek, komentując sytuację na antenie Polsat News, zaznaczył, że ograniczenia dotyczą stosunkowo niewielkiego obszaru. Jak wyjaśnił, chodzi o pas terenu o szerokości od 20 do 26 kilometrów i wysokości do niespełna 3 tysięcy metrów.

Podkreślił również, że restrykcje nie wpływają na funkcjonowanie lotnictwa cywilnego. Loty komercyjne i działania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego mogą być realizowane, jeśli spełnią określone warunki.

– Linie lotnicze zwykle planują trasy z dala od wschodniej granicy, a loty odbywające się powyżej 3 tys. metrów nie wymagają dodatkowych zgłoszeń – powiedział Lasek. **mk**

eprasa.pl 24145671d9

Ziemniaki po lasowiacku

W niedzielę, 14 września, Kolbuszowa Górna ponownie stała się miejscem, gdzie tradycja łączyła się z zabawą. Już po raz kolejny odbyło się coroczne wydarzenie „Lasowiackie Źmioki”.

Plener przy Centrum Kultury w Kolbuszowej Górnej ożywił bogaty program, który zadowolił zarówno mieszkańców, jak i przyjezdnych.

Święto rozpoczęło się o godzinie 15:00, kiedy to na scenie pojawiły się zespoły taneczno-wokalne. Zaprezentowały się m.in. dzieci i młodzież z zespołów STEPS MINI i STEPS, a także przedstawiciele Fundacji Wspierania i Organizacji Czasu Wolnego „Chlebek”, Szkoły Tańca Passion World Dance z Rzeszowa oraz Grupa taneczna z MDK Kolbuszowa. Odbyła się również wystawa rękodzieła lasowiackiego, na której można było podziwiać lokalne wytwory artystyczne.

O 15:30 wystartował Festiwal Kapusty Źmiocanej, gdzie mieszkańcy mogli spróbować tej regionalnej potrawy oraz wziąć udział w konkursach. Prawdziwą gratką dla uczestników był także występ zespołu Ziemia Kolbuszowska, który o godzinie 16:45 rozgrzał publiczność przed kolejnymi atrakcjami.

O godzinie 17:00 na scenie pojawili się członkowie Męskiej Grupy Śpiewaczej, a Zespół Ludowy Górniacy zaprezentował obyczajowe przedstawienie pt. „Chrzciny”. Nie zabrakło także tradycyjnych tańców lasowiackich. Po ogłoszeniu wyników konkursów źmiocanych KGW, scenę rozgrzały „Lasowiackie Baby”.

Na zakończenie, o 19:30, rozpoczęła się zabawa taneczna z zespołem INTIVO i DJ-em Disco Duckiem. Była to idealna okazja, by po całym dniu pełnym wrażeń zrelaksować się i bawić do późnych godzin nocnych.

Wszystkie atrakcje tego dnia były dostępne zupełnie za darmo. Organizatorzy zadbali o liczne animacje dla dzieci, a każdy, kto przybył, mógł skosztować przepysznej kapusty źmiconanej od KGW Kolbuszowa Górna, serwowanej gratis.

kz


Fot. K. Łapczyk (5)

Gospodynie serwowały tradycyjną kapustę źmiocaną.



Panie z KGW zadbały o poczęstunek.



Młodszy zespół STEPS również zaprezentował swoje umiejętności.



Mimo kapryśnej aury, na widowni nie zabrakło widzów.



Na scenie zaprezentował się m.in. zespół STEPS z Kolbuszowej.

Stanisława Margańska, mieszkanka Kolbuszowej i emerytowana nauczycielka, która przed 40 laty uczyła w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej języka polskiego, przygotowała wiersz na tegoroczne Lasowiackie Źmioki. Posłuchajcie.

O ziemniaku ukochany



Stanisława Margańska

Tyś przez wszystkich uwielbiany.
Chińczyk ryżem się opycha,
Włoch makaron ciągle łyka,
Polak Ciebie zaś ukochał.

Jemy Ciebie z apetytem,
Do kotleta i z sosikiem.
Potraw z Ciebie jest bez liku –
Pierogami się żywimy,
Kluski śląskie też lubimy.
Placki pyszne, ziemniaczane,
To rarytas niesłychany.

W Kolbuszowej zaś, jak wiecie,
Bardzo znana jest potrawa,
Kapustą ziemniaczaną nazywana.
Dziwią się przyjezdni ludzie:
Co to za potrawa taka, że
Ziemniaka widać, a kapusta –
Chyba w polu jeszcze rośnie?

To potrawa regionalna,
Rozsławiła ją zaś wielce
Nieżyjąca już Janeczka Olszowy.
W wydanej książeczce na dwanaście sposobów
Gotować ją można. Smakuje wybornie,
Podniebienie łechce,
A żołądek woła: „Jeszcze! Jeszcze! Jeszcze!”.

Z ziemniaka też produkt wyczarować da się,
A to jest bimberek, który człeka krzepi.
Mówić długo jeszcze o Tobie można,
Ziemniaku, kochany przez nas, uwielbiany.

Po różnych przyśpiewkach, głoszonych peanach,
Spróbujemy potraw z Ciebie zgotowanych.
Tyś jest król nad króle, chociaż bez korony –
Źle by nam się żyło, gdyby Cię nie było.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 24145671d9

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

■ WYCINKA DRZEW w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 695 186 731. 171/38

FIRMA BUDOWLANA oferuje wszelkie prace związane z budową domów, więźby dachowej i krycia, garaży, budynków gospodarczych, od podstaw po dach. Realizujemy inwestycje w całości lub poszczególne etapy. Bezpłatna wycena. Tel.: 782 069 432. Kolbuszowa Mielec i okolice. 211/38

PRACA

Firma Handlowa Walor A.Nowak, W.Fryc Spółka Jawna, ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa, zatrudni MECHANIKA. Prosimy o kontakt pod numerem: 609 830 360. 214/38

SPRZEDAM

SPRZEDAM organy elektryczne i garnki na parę niemieckie - 13 sztuk. Kolbuszowa. Tel.: 781 075 518. 38/2012

SPRZEDAM ziemniaki jadalne Vineta - Kolbuszowa Górna. Tel.: 697 612 669. 210/37

SPRZEDAM pustaki max Z.C.B. Kupno wymiary 29x22x19 ilość 3000 sztuk, cena 6 zł za sztukę z załadunkiem i transportem. Cena do uzgodnienia. Tel.: 604 453 685. 206/37

SPRZEDAM Fiat Seicento na części. Cena do uzgodnienia. Tel.: 782 978 457.

SPRZEDAM zboże pszenżyto pszenne 70 zł za metr, owies ozimy 80 zł, owies jary 70 zł, mieszanka 75 zł. Ziemniaki odmiana Denar, Redsonia, Balerosa - cena 1,20 za kilogram. Cmolas. Tel.: 669 287 200. 209/37

SPRZEDAM dwie kozy - młodego capa (zdolny do zacielenia) i kózkę (para) od dobrej, mlecznej matki. Miejscowość Kolbuszowa Dolna. Więcej informacji pod numerem telefonu: 66 55 333 25. 213/37

SPRZEDAM pszenicę ozimą. Miejscowość Kupno. Telefon: 17 744 60 47. 215/41

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 119/39

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 188/40

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

G

eprasa.pl 24145671d9



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko _____ Podpis _____

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: 23.09.2025

eprasa.pl 24145671d9

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi:

„POEZJA TO PRZEMIANA KRWI W ATRAMENT”.



HOROSKOP

Baran

Ten tydzień przyniesie Ci sporą dawkę energii, ale też… trochę chaosu. Ktoś może próbować podciąć Ci skrzydła, lecz Ty pokażesz, że potrafisz walczyć o swoje. W pracy pojawi się wyzwanie, które okaże się szansą na pokazanie swojego potencjału. W miłości warto odpuścić drobne sprzeczki – zamiast się spierać, zaskocz partnera ciepłym gestem.

Byk

Spokój to Twoje drugie imię w tym tygodniu, choć planety podsuną Ci okazję do spontanicznych działań. Finansowo możesz liczyć na dobrą wiadomość – coś, co wydawało się niepewne, zacznie nabierać kształtów. Uważaj jednak na nadmiar obowiązków – nie wszystko trzeba zrobić samemu. Wieczór z bliskimi przyniesie Ci więcej satysfakcji niż bieganie za sprawami bez końca.

Bliźnięta

Gwiazdy szepczą Ci do ucha: nie bój się ryzyka. To dobry moment, aby spróbować czegoś nowego – czy to w pracy, czy w relacjach. Twoja komunikatywność będzie na najwyższym poziomie, więc łatwo zjednasz sobie ludzi. W uczuciach czeka Cię miła niespodzianka – ktoś może Cię pozytywnie zaskoczyć, choć niekoniecznie będzie to osoba, której się spodziewasz.

Rak

Tydzień rozpocznie się spokojnie, ale im bliżej weekendu, tym więcej emocji. Możesz czuć, że Twoje serce rozdarte jest między obowiązkami a pragnieniem odpoczynku – wybierz złoty środek. Rodzina będzie wymagała uwagi, ale i odwdzięczy się ciepłem. Pamiętaj, że dbając o innych, nie możesz zapominać o sobie.

Lew

Twoja charyzma rozbłyśnie niczym gwiazda – ludzie będą lgnąć do Ciebie bardziej niż zwykle. W pracy ktoś doceni Twój trud, a może nawet publicznie pochwali Twoje osiągnięcia. W relacjach uczuciowych nadszedł czas na szczere rozmowy – one otworzą drzwi do większego zaufania. Weekend zapowiada się wyjątkowo – czeka Cię spotkanie, które poprawi Ci nastrój.

Panna

Twoja skrupulatność okaże się w tym tygodniu kluczem do sukcesu. Planety radzą: uporządkuj sprawy, które odkładałaś na później – teraz łatwiej będzie je zamknąć. W finansach możliwe są drobne wydatki, ale nie zrujnują budżetu, jeśli podejdziesz do nich rozsądnie. Bliska osoba będzie potrzebować Twojej rady, więc przygotuj się na rolę doradcy.

Waga

Energia kosmosu sprawi, że zapragniesz równowagi między sercem a rozumem. Pojawi się sytuacja, w której trzeba będzie podjąć ważną decyzję – nie odkładaj jej w nieskończoność. Twoja dyplomacja pomoże załagodzić drobne konflikty w otoczeniu. Miłość uśmiechnie się do Ciebie pod koniec tygodnia – być może przez niespodziewane spotkanie.

Skorpion

Ten tydzień przyniesie Ci intensywne emocje, które trudno będzie schować pod płaszczem obojętności. Jeśli coś Cię boli – powiedz o tym otwarcie, zamiast chować urazę. W pracy możesz liczyć na nowy projekt, który wymaga sprytu i odwagi – a tego Ci nie zabraknie. W sprawach sercowych kieruj się intuicją – ona podpowie Ci więcej niż chłodna analiza.

Strzelec

Przygoda wzywa! Niezależnie, czy dotyczyć będzie podróży, czy nowego wyzwania w życiu prywatnym – warto z niej skorzystać. Twój optymizm zaraża innych i dzięki temu zdobędziesz sojuszników. Finanse wyglądają stabilnie, ale pamiętaj, by nie przesadzić z wydatkami na przyjemności. Weekend to dobry moment, by zrobić coś spontanicznego z przyjaciółmi.

Koziorożec

Planety sugerują skupienie na sprawach zawodowych – ktoś bacznie przygląda się Twojej pracy. To dobry moment, aby pokazać swoje kompetencje i ambicje. W domu może pojawić się drobne napięcie, ale jeśli zachowasz spokój, sytuacja szybko się rozwiąże. Miłość w tym tygodniu wymaga cierpliwości – słuchaj uważnie drugiej strony, zamiast oceniać.

Wodnik

Twoja kreatywność eksploduje niczym fajerwerki – warto to wykorzystać! Nowe pomysły pojawią się zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Ludzie chętnie pójdą za Twoimi ideami, jeśli pokażesz im entuzjazm i konsekwencję. W uczuciach pojawi się iskra – ktoś może obudzić w Tobie emocje, o których już dawno zapomniałeś.

Ryby

W tym tygodniu Twoja wrażliwość będzie ogromnym atutem – ktoś bliski doceni Twoje wsparcie i empatię. W pracy możliwe są małe spięcia, ale dzięki spokojnemu podejściu szybko znikną. Pamiętaj, że czasem trzeba odpuścić i pozwolić sprawom płynąć własnym rytmem. Weekend przyniesie okazję do refleksji – i być może do małej duchowej odnowy.

G

eprasa.pl 24145671d9

AFISZ





IV OGÓLNOPOLSKI MITING

MIEJSCE: STADION SPORTOWY W KOLBUSZOWEJ
(ul. Wolska 2, 36-100 Kolbuszowa)

SEATA KUNA PATRYCJA GIELAROWSKA-RÓD TERESA SAJ
DOROTA SNOPKOWSKA PAWEŁ DZIOBA
STANISŁAWA MARGAŃSKA LUCYNA KWAŚNIK
BARBARA PEDENKOWSKA JOANNA SZALONY

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej
zaprasza na

WIECZÓR POETYCKI

połączony z promocją antologii kolbuszowskich poetów
„Niektórzy lubią poezję"

17/09/2025 r.
godz. 18:00

Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej (dawna synagoga) ul. Piekarska 17

II FESTIWAL MUZYKÓW WYLUZOWANYCH

Niedziela, 21 września 2025
Poręby Kupieńskie Start 17:00
PLENER PRZY OSP

wyluzują

Blindfolded
Mild Romantic Decadence
TURBO
KWARTET SPONTANICZNY
KRZYSZTOF ŚCIERAŃSKI KWARTET

GRUPA MOTOCYKLOWA 19 95 KOLBUSZOWA

ZAPRASZA NA ZLOT MOTOCYKLOWY!

Stowarzyszenie Przyjaciół Baranowa Sandomierskiego „ARKADIA"
zaprasza na konferencję

KOBIETY LASOWIACZKI

– strażniczki rodzimego dziedzictwa (część II)

28 września 2025 r., godz. 15.00-18.30
Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej

- Prezentacje postaci Janiny Olszowy i Marii Rzeszutek
- Warsztaty malarskie
- Wystawa rękodzieła (haft, wycinanka, kwiaty z bibuły, malowanki)
- Występy teatralne, śpiewacze i muzyczne

Wykonają:
Zespół Ludowy „Górniacy" z Kolbuszowej Górnej
Zespół „Cmolasianie" z Cmolasu

G

eprasa.pl 24145671d9

Tokio czeka!



Tokio czeka! Magdalena Niemczyk na pierwszych seniorskich Mistrzostwach Świata

Magdalena Niemczyk, sprinterka z Kolbuszowej Górnej i zawodniczka UKS Tiki-Taka, znalazła się w składzie reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce w Tokio, które potrwają od 13 do 21 września. To jej debiut na seniorskiej imprezie tej rangi. Choć nie wiadomo jeszcze, czy pobiegnie w podstawowym składzie sztafety 4×100 metrów, już sam wyjazd do Japonii jest dla niej ogromnym sukcesem.

Przypomnijmy, awans na światowy czempionat biało-czerwone sztafeciarki wywalczyły podczas World Athletics Relays w Kantonie (Chiny). W pierwszym biegu eliminacyjnym nie udało się uzyskać bezpośredniego awansu, ale w repasażu Polki - w składzie Aleksandra Piotrowska, Magdalena Niemczyk, Magdalena Stefanowicz i Krystsina Tsimanouskaya - pobiegły znakomicie. Wynik 43,38 sekundy dał im trzecie miejsce i przepustkę do Tokio.

- To moje pierwsze seniorskie Mistrzostwa Świata. Jestem ewentualnie do sztafety seniorskiej 4x100 m, do startu jeszcze sporo czasu, bo 10 dni. Kto będzie biegał w głównym składzie, to nie mam pojęcia, bo odbędzie się sprawdzian na miejscu w Tokio i wszystko zależy od dyspozycji dnia, zdrowia - mówi sprinterka.

Aklimatyzacja i przygotowania

Reprezentacja Polski przed startem przygotowywała się w Zao Bodaira, gdzie panują bardzo dobre warunki treningowe.

-Aklimatyzacja przebiegła w porządku, ciężko się było przestawić, ale już jest okej. Warunki do trenowania super: blisko, na wysokości, wszystko na miejscu, szybko i piękny stadion w górach - dodaje Niemczyk.

Sukces dla zawodniczki i regionu

Choć nie wiadomo jeszcze, czy Magdalena Niemczyk pobiegnie w Tokio w podstawowym składzie, jej udział w Mistrzostwach Świata to historyczny moment dla lokalnego sportu. To dowód, że zawodniczka z Kolbuszowej znalazła się w gronie najlepszych polskich sprinterek i ma szansę walczyć na największych stadionach świata.

Tymoteusz Maciąg

Oliwia z podwójnym sukcesem

Sezon 2025 układa się dla Oliwii Sybickiej wprost znakomicie. 16-letnia tenisistka z Kolbuszowej, reprezentująca MKT Stalowa Wola i PZT Team, podczas turnieju ITF J100 w Palermo na Sycylii udowodniła swoją rosnącą siłę w juniorskich rozgrywkach międzynarodowych. Zawody przyniosły jej zwycięstwo w singlu oraz awans do finału debla.

Sybicka była w Palermo rozstawiona z numerem 1 i od pierwszego spotkania potwierdzała swoją dominację. W pierwszej rundzie pokonała Włoszkę Francescę Ponti 6:2, 6:0, a w kolejnym meczu bez większych problemów wygrała ze Szwajcarką Luaną Kappeler 6:1, 6:1. W ćwierćfinale Polka ograła kolejną reprezentantkę gospodarzy – Camillę Olgę Castracani – 6:4, 6:1.

- Bardzo udany tydzień za mną. Przyjechałam tu już po dwóch pod rząd turniejach, więc zmęczenie było naprawdę duże. Lecąc tu mocno celowałam w zwycięstwo, byłam pierwsza rozstawiona i potrzebowałam powalczyć tu o punkty rankingowe. Presja więc była dość spora, ciężko gra się z nastawieniem, że tylko wygranie turnieju daje jakiś realny zysk. Świetnie jednak z tą presją sobie poradziłam. Ostatni mecz był wyjątkowo ciężki. Codziennie grałam w 30 stopniach, a ze względu na miejsce zamieszkania nie jestem przyzwyczajona do tak tropikalnych warunków. Mecz trwał 3,5 godziny. Ledwo dawałam radę, od początku meczu wysiłek był ogromny. Sama nie do końca wiem jak to wytrzymałam. Cieszę się jednak, że dałam z siebie wszystko i efekt jest najlepszy jaki mógł być - podsumowała Oliwia w rozmowie z Korso.

Wielki finał w deblu

Równolegle Sybicka rywalizowała w grze podwójnej, w parze właśnie z Anastasią Nikolaievą. Polsko-ukraiński duet rozpoczął turniej od pewnego zwycięstwa nad włoską parą Angelica Cavasin / Virginia Comi 6:1, 6:2. W ćwierćfinale Sybicka i Nikolaieva pokonały duet Zara Darken (Kazachstan) / Alice Sclafani (Włochy) 6:3, 6:2, a w półfinale wyeliminowały parę Alexandra Peralta Boenaes (Dania) / Vittoria Vignolini (Włochy), zwyciężając 6:3, 6:4.

W finale zmierzyły się z włoską parą Martina Cerbo / Alessandra Fiorillo, które przy dopingu miejscowych kibiców zagrały świetne spotkanie. Sybicka i Nikolaieva walczyły o odwrócenie losów meczu w drugim secie, ale ostatecznie przegrały 1:6, 5:7 i musiały zadowolić się tytułem finalistek.



Oliwia Sybicka z podwójnym sukcesem w Palermo. Triumf w singlu i finał debla w turnieju ITF J100.

Sezon pełen zwycięstw

Ostatnie miesiące są dla Sybickiej pasmem sukcesów. W czerwcu wygrała ITF J100 w Hadze (w singlu i deblu), później sięgnęła po dwa złote medale Mistrzostw Polski U16 w Poznaniu, a w Warszawie dotarła do finału prestiżowego Bohdan Tomaszewski Cup. Dodatkowo wspólnie z reprezentacją Polski wywalczyła awans do finałów Drużynowych Mistrzostw Europy - Summer Cups, które odbyły się w czeskich Marianskich Łaźniach.

Tydzień w Palermo zakończył się dla Oliwii Sybickiej z dwoma cennymi rezultatami - triumfem w singlu i finałem w deblu. Polka nie tylko wzbogaciła swoje konto o kolejne punkty rankingowe ITF, ale też pokazała, że potrafi rywalizować na najwyższym poziomie w obu konkurencjach. Jej forma, determinacja i odporność w trudnych warunkach potwierdzają, że 16-latka z Kolbuszowej jest jedną z największych nadziei polskiego tenisa młodego pokolenia.

Tymoteusz Maciąg



eprasa.pl 24145671d9

Przegrana Sokoła

Szybko strzelona bramka nie wystarczyła, by piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna mogli cieszyć się z punktów w meczu 8. kolejki Betclic III ligi. Podopieczni trenera Marcina Wołowca rozpoczęli spotkanie znakomicie, ale ostatecznie przegrali na własnym stadionie z Pogonią-Sokołem Lubaczów 2:4. Spotkanie rozpoczęło się 14 września, o godzinie 16:30.

Mecz rozpoczął się idealnie dla gospodarzy. W 5. minucie wynik otworzył Filip Mikrut. Goście potrzebowali jednak niewiele czasu, by odpowiedzieć. W 32. minucie wyrównał Franciszek Połowiec, a jeszcze przed przerwą, w 41. minucie, bramkę dającą prowadzenie zdobył Adam Imiela. Po zmianie stron lubaczowianie poszli za ciosem - w 47. minucie na listę strzelców wpisał się Oskar Majda, a w 59. minucie wynik podwyższył Łukasz Ziemnik. Kolbuszowianie zdołali odpowiedzieć dopiero w doliczonym czasie gry. Gola zdobył rezerwowy Szymon Serwiński.

Przed zespołem teraz dwa trudne spotkania. W sobotę, 20 września o godzinie 15:00, kolbuszowianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Kraśnik. Tydzień później, 27 września o godzinie 16:00, zmierzą się na własnym stadionie z rezerwami Cracovii.

Składy:

Sokół Kolbuszowa Dolna: Lewandowski - Bik, Khorolskyi, Wilk, Cyganowski - Posielski (60. Skupiński), Wiktor (84. Pieszczoch), Mokrzycki (68. Kołacz), Posłuszny, Mikrut (68. Serwiński) – Kitliński (46. Szczurek).

Pogoń-Sokół Lubaczów: Kostrzewski - Połowiec, Szczyrek, Gul, Jaślar - Ziemnik, Marciniec (82. Bielenda), Imiela (78. Zbroiński) - Rusyan (68. Khromykh), Chełmiecki (78. Płonka), Majda (82. Mazurek). **tm**



Wierni kibicie jak zawsze dopisali, dopingując swoich zawodników.



Sokół Kolbuszowa Dolna przegrywa z Pogonią-Sokołem Lubaczó

Fot. Tymoteusz Maciąg (2)

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Wyniki i zapowiedzi kolejnych meczów

W ostatnich dniach drużyny z powiatu kolbuszowskiego rywalizowały w rozgrywkach Klasy Okręgowej, A i B Klasy, dostarczając kibicom wielu emocji i widowiskowych spotkań. Zespoły walczyły zarówno o ligowe punkty, jak i miejsce w tabeli, a już wkrótce czekają je kolejne interesujące starcia.

Klasa Okręgowa – Dębica

Sokół II Kolbuszowa Dolna – Dąbrówka Stara Jastrząbka (2:2)

Lechia Sędziszów Małopolski – Kolbuszowianka Kolbuszowa (8:4)

A Klasa, Rzeszów III – Mielec

Wilga Widełka – Błękitni Siedlanka (1:1)

Pitmark Jaślany – ASERTO Trześń (2:2)

Strażak Grochowe – Tempo Cmolas (4:3)

Sokół Pień – Florian Ostrowy Tuszowskie (2:5)

B Klasa, Rzeszów VII – Kolbuszowa

Ceramika Hadykówka – Huragan Przedbórz (2:3)

Błękitni Komorów – Korona Majdan Królewski (5:1)

Marmury Przyłęk – Raniżovia Raniżów (0:6)

Ostrovia Ostrowy Baranowskie – Vigor Trzęsówka (0:8)

KS Dzikowiec – Werynianka Werynia (5:6)

LKS Hucina – Kolbuszowianka II Kolbuszowa (1:1)

Klasa Okręgowa – Dębica

Dromader Chrząstów – Sokół II Kolbuszowa Dolna, sobota, 20 września, 16:00

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Radomyślanka Radomyśl Wielki, piątek, 19 września, 17:00

A Klasa, Rzeszów III – Mielec

Florian Ostrowy Tuszowskie – Kolorado Wola Chorzelowska, sobota, 20 września, 15:00

Tempo Cmolas – Sokół Pień, sobota, 20 września, 16:00

ASERTO Trześń – Strażak Grochowe, sobota, 20 września, 15:00

Błękitni Siedlanka – Pitmark Jaślany, niedziela, 21 września, 16:00

Hetman Dąbrówka Wisłocka – Wilga Widełka, niedziela, 21 września, 11:00

B Klasa, Rzeszów VII – Kolbuszowa

Kolbuszowianka II Kolbuszowa – Ceramika Hadykówka, niedziela, 21 września, 16:00

Werynianka Werynia – LKS Hucina, sobota, 20 września, 16:00

Vigor Trzęsówka – KS Dzikowiec, sobota, 20 września, 16:30

Raniżovia Raniżów – Ostrovia Ostrowy Baranowskie, sobota, 20 września, 16:00

Korona Majdan Królewski – Marmury Przyłęk, sobota, 20 września, 16:00

Huragan Przedbórz – Błękitni Komorów, niedziela, 21 września, 11:00

Więcej sportowych informacji znajdziesz na stronie internetowej **korsokolbuszowskie.pl** w zakładce *Sport*

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 24145671d9

Strych

Dowcipy

Starsza pani opowiada przyjaciółce: – To była pierwsza zima z moim kotem. Gdy nadeszła burza śniegowa, desperacko zaczęłam szukać Mruczka, nawołując go i grzebiąc w zaspach śnieżnych wokół werandy, gdzie lubił się chować. W końcu zadzwoniłam na policję i zapytałam, czy nie mają informacji o zaginionym kocie. Sierżant uprzejmie wysłuchał opowieści i pocieszył mnie, że koty na ogół przeżywają takie śnieżyce. Dodałam z nadzieją w głosie, że Mruczek jest wyjątkowo inteligentny i w zasadzie prawie umie mówić. Wówczas sierżant mi powiedział: - W takim razie proszę odłożyć słuchawkę. Możliwe, że w tej chwili usiłuje się do pani dodzwonić!

***

- Barman, szybko kieliszek koniaku dla mojego kolegi, który właśnie zemdlał.
- Nie mamy koniaku, jest tylko czysta...
Zemdlony lekko otwiera oczy i szepcze zbolałym głosem:
Może być...

***

Do komisariatu policji przychodzi facet i mówi:
– Wczoraj moja żona wyszła z domu i do tej pory nie wróciła. Obawiam się, że coś się stało.
– Jak żona wygląda?
– Zwyczajnie, jak żona.
– Wzrost?
– Czy ja wiem?
– Waga?
– Nie mam pojęcia.
– Kolor oczu, włosów?
– Nie wiem, ale miała ze sobą psa.
– Jakiego psa?
– Teriera. Wzrost 30 centymetrów, waży 3 kilogramy, na czole biała gwiazdka, metalowa obroża na szyi z numerkiem 2314.

***

Fąfara mówi do sąsiada:
– Kiedyś uczyłem swego Azora, aby zaszczekał, gdy chce mu się jeść. Tysiąc razy pokazywałem mu, jak to należy zrobić.
– I co, nauczyłeś go wreszcie?
– Niezupełnie. Azor teraz nie dotyka jedzenia, dopóki nie zaszczekam.

***

Do kiosku podchodzi facet i mówi:
– Poproszę paczkę marlboro.
– Płaci pan 20 złotych.
– Dlaczego tak drogo?
– Bo 10 złotych kosztują papierosy, a 10 złotych to podatek od luksusu.
Nazajutrz przychodzi ten sam facet i bez słowa podaje 20 złotych. Kioskarka zwraca mu dychę.
– Co to? – dziwi się facet. – Znieśli podatek?
– Podatek dalej jest, tylko marlboro nie ma.

***

Mężczyzna zaczepia na ulicy kolegę.
– Czy jesteś chory?
– Nie, dlaczego?
– Bo widziałem, że wychodzisz z apteki.
– A gdybyś widział mnie wychodzącego z cmentarza, sądziłbyś, że umarłem?

***

Do apteki przychodzi kobieta skarżąca się na to, iż sprzedane jej środki nasenne nie poskutkowały.
– Kiedy kupowała pani u nas te proszki?
– Wczoraj.
– Naprawdę? A kto je pani sprzedawał?
– Taki wysoki brunet z wąsami.
– Proszę pani, on tu już nie pracuje od dwóch miesięcy!

***

Jaki jest najlepszy świat według optymisty? Taki, w którym nie będzie trzeba pracować.
A jakie jest zdanie o tym świecie pesymisty? Że będzie bezrobotny.

***

Przewodnik do turystów:
- Gdyby ta pani w żółtym sweterku przestała mówić, usłyszelibyśmy huk tego pięknego wodospadu.

***

Pan domu uprzedza gości:
- Tylko błagam, niech państwo nie siadają na tej kanapie! Jest pełna pluskiew...
- To dlaczego jej pan nie wyrzuci?
- Próbowałem, ale one przynoszą ją z powrotem...

***

Do stojącego w kolejce faceta podchodzi kobieta i mówi: - Przepraszam pana, ja tutaj stałam wcześniej, wyszłam tylko do stoiska kosmetycznego...
Na co facet: - No ja też tutaj stałem. Wczoraj. Wyszedłem tylko popracować.

***

- Wasz Mareczek już dziesięć lat się uczy grać na trąbce. Odniósł już jakieś sukcesy?
- Tak, nawet międzynarodowe...
- A jakie?
- Przez niego już dwie rodziny uciekły do Niemiec...

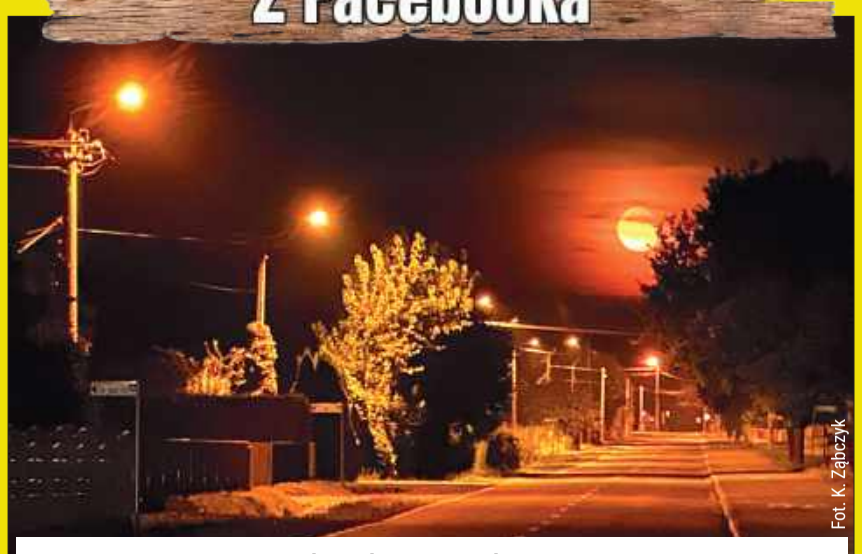
***

- No jak tam Stasiu, co u ciebie? Jak dzieci?
- A, wiesz, stary... Chodzę na wywiadówkę pod przybranym nazwiskiem.

***

Spotykają się dwaj architekci. Jeden z nich trzyma za rękę małe dziecko. Po kurtuazyjnej wymianie zdań drugi pyta:
- To twoje?
- Moje.
Drugi przygląda się uważnie, a po chwili mówi:
- No, fajne, ale ja bym je zrobił troszeczkę inaczej...

Z Facebooka



Fot. K. Ząbczyk

Taki księżyc uchwyciliśmy w środę, 10 września, w Kupnie po godzinie 20. To zdjęcie spodobało się naszym Czytelnikom.

Czekam na dom



Fot. Stowarzyszenie „Koty w Lanke"

Ten oto 3-miesięczny kocurek o imieniu Edam czeka na nowego właściciela w schronisku w Kolbuszowej. Telefon w sprawie adopcji: 727 167 727.

Kronika towarzyska



Fot. K. Ząbczyk

Gospodynie podczas wydawania kapusty źmiocanej na „Lasowiackich Źmiokach" w Kolbuszowej Górnej.

eprasa.pl 2414